Nr. 70. PIĄTEK 27. MARCA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 8. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inserat- obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi:

Całorocznie w miejscu: 12 zł.; **pocztą**: 16 zł.; **półrocznie** (tylko od 1go stycznia, i od 1go lipca) **w miejscu** 6 zł., **pocztą**: 8 zł.; **ćwierćrocznie** (tylko od 1. stycznia, 1. kwietnia, 1. lipca, 1go października) **w miejscu** 3 zł.; **pocztą** 4 zł.; **miesięcznie** (od 1go) **w miejscu** 1 zł.; **pocztą**: 1 zł. 35 ct.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył wydać następujące najwyższe pismo odręczne:

Kochany hr. Andrassy! Widziałem się spowodowanym delegacyę, która wybraną ma być z Rady państwa w myśl ustawy z d. 21. grudnia 1867 na r. 1874 i delegacyę, którą w myśl XII. art. ustawy z r. 1867 wysłać ma na r. 1874 sejm węgierski do załatwienia spraw wspólnych zwołać załączonem w odpisie pismem odręcznem na dzień 20. kwietnia b. r. do Budapesztu i polecam Panu, zarządzić potrzebne kroki celem wniesienia przedłożeń.

Budapeszt 10. marca 1874.

Franciszek Józef m. p.

Andrassy m. p.

Kochany książe Auersperg! Widzę się spowodowanym delegacyę, która wybraną ma być z Rady państwa w myśl ustawy z d. 21. grudnia 1867 na r. 1874 i delegacyę, którą w myśl XII. art. ustawy z r. 1867 wysłać ma na r. 1874 sejm węgierski do załatwienia wspólnych spraw zwołać na dzień 20. kwietnia b. r. do Budapesztu dla podjęcia działalności prawnie do jej zakresu należącej.

Polecając równocześnie Moim ministerstwom dla spraw wspólnych wniesienie przedłożeń konstytucyjnych, polecam Panu zarządzić potrzebne kroki co do wyboru i zwołania członków delegacyi.

Budapeszt 10. marca 1874.

Franciszek Józef m. p.

Auersperg m. p.

Kochany ministrze prezydencie Szlavy! Widzę się spowodowanym delegacyę, którą w myśl art. XII. ustawy z r. 1867 wysłać ma na r. 1874 sejm węgierski do załatwienia spraw wspólnych i delegacyę, która wybraną ma być z Rady państwa w myśl ustawy z d. 21. grudnia 1867 na r. 1874 zwołać na dzień 20. kwietnia do Budapesztu dla podjęcia działalności prawnie do jej zakresu należącej.

Polecając równocześnie Moim ministerstwom dla spraw wojskowych wniesienie przedłożeń konstytucyjnych, polecam Panu zarządzić potrzebne kroki co do wyboru i zwołania członków delegacyi.

Budapeszt 10. marca 1874.

Franciszek Józef m. p.

Szlavy m. p.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Od 1. kwietnia 1874 pobierany będzie dodatek na ażio w zakładach kolejowych do tego uprawnionych i z prawa swojego korzystających w wysokości 5%. Istniejące na korzyść publiczności wyjątki od opłaty dodatku na ażio, pozostają niezmienione.

Do 15. marca r. b. ustał księgosusz w Słobodzie konkolnickiej w powiecie Rohatyńskim i w Tustaniu w powiecie Stanisławowskim, wybuchł zaś w Szwejkowie w powiecie Podhajeckim. Obecnie panuje zaraza w 9 miejscowościach mianowicie w 3 miejscowościach pow. Rohatyńskiego i w 1 miejscowości pow. Kamioneckiego, Stanisławowskiego, Borszczowskiego, Buczackiego, Tłumackiego i Podhajeckiego. Z ogólnej liczby 6263 sztuk bydła rogatego znajdującego się w tych miejscowościach w 106 zagrodach, padło 125, ubito zaś 165 chorych i 429 podejrzanych o zarazę.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów 23. marca 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 26. marca.

Jak niegdyś „wójt Gdański pogniewał się na króla polskiego“ tak obecnie *N. f. Presse* srogim zawrzała gniewem przeciw rządowi i większości Izby deputowanych. W długim artykule sroży się na ministrów dr. Stremayra i dr. Ungra, grozi nawet całemu gabinetowi a wreszcie daje wotum nieufności większej części klubu lewicy i całemu klubowi centrum. A cały ten krzyk ztąd pochodzi, że Izba deputowanych nie poszła za niestosowną radą komissyi budżetowej i nie zniosła teologicznego wydziału w Insbrucku, gdzie posady profesorów zajmuje ośmiu Jezuitów, posiadających obywatelstwo austryackie i zaprzysiężonych na ustawy zasadnicze państwa. Porównując ten artykuł z poprzedniemi, które ten sam dziennik pisał pod wrażeniem rozpraw wyznaniowych, musimy przypuścić, że *N. f. Presse* a za jej przykładem jeszcze i inne dzienniki wiedeńskie popadają w stan politycznej niepoczytalności, ile razy nasunie się przedmiot zostający w związku nawet przypadkowym z Jezuitami.

Jeszcze w lecie zapowiedziano, że tegoroczne obrady wspólnych delegacyi nad budżetem armii zmienią zupełnie stanowiska stronnictw. Przypuszczano bowiem, że Węgrzy dotknięci tak uciążliwem przesileniem zechcą zmiejszyć swój udział w wspólnych ciężarach i w tym celu sprzeciwiać się będą niektórym pozycyom w budżecie wojskowym. W takim razie delegacja austryacka musiałaby bronić przedłożenia rządowego, przeciw któremu zazwyczaj na poprzednich sessyach tak energicznie występowała. Dziś gdy termin zwołania delegacyi jest już tak bliskim, nikt nie odzywa się z podobnem przypuszczeniem, gdyż niemożnaby go niczem uzasadnić. Węgrzy uznali, że w ich domowem gospodarstwie spoczywa główne źródło przesilenia i dla tego nowy minister skarbu tak wysoko podniósł potrzebę przekształcenia całej administracyi krajowej. Z drugiej zaś strony budżet wojskowy w tym roku będzie pewnie wyrazem najściślejszej oszczędności i nieda się zmniejszyć bez niebezpiecznych następstw dla austryackiej siły zbrojnej. Opozycyoniści powinni dobrze poznać się z projektem niemieckiej ustawy wojskowej, nad którą obecnie obraduje parlament berliński, a wtedy przyznają niezawodnie, że austryacki minister wojny jest bardzo skromny w swoich wymaganiach.

Obecność króla Saskiego w Berlinie podczas uroczystości urodzin cesarza Wilhelma zadowoliła bardzo dziennikarstwo pruskie, gdyż w ostatnich czasach znowu obiegały pogłoski o nieporozumieniu pomiędzy dworami w Berlinie i Dreźnie.

Rząd niemiecki zbliża się powoli do opozycyi przeciw projektowi ustawy wojskowej chociaż wie dobrze, jaką przewagę dała mu ostatnia mowa cesarza Wilhelma. Wskazywaliśmy już wczoraj na to, że rządowi wcale nie zależy na tem, ażeby opozycya zdała się mu na łaskę i niełaskę. Owszem stara się on o to usilnie, ażeby bez znacznego uszczerbku dla swoich wymagań wskazać mógł liberałom honorowy sposób wycofania się z zajętego stanowiska. Takie usiłowania znajdują najpierw wyraz w półurzędowych dziennikach i korespondencyach, z których jedna już przygotowuje opinię na zwrot oświadczając, że rząd nie sprzeciwiał się stanowczo projektowi frakcyi konserwatywnej, ażeby stan czynnej armii wynosił 385 000 ludzi.

We Francyi dziwaczny tok spraw po-

24

SKARB WATAŻKI

Obrazek z końca XVIII. wieku.

(Ciąg dalszy.)

VII.

Spowiedź Trokima.

Biały już był dzień, kiedy Fogelwander pożegnał Sabiego i Seingalta i opuścił jaskinię szulerską. Wracał z jednym dukatem w kieszeni, ale rzecz dziwna, strata tak dotkliwa, niepowetowana, równająca się niemal zupełnej ruinie, przestała mu teraz wydawać się straszliwym ciosem. Przed godziną jeszcze, przegrawszy grosz lichwiarski, młody oficer czuł w duszy rozpacz prawdziwą, a do głowy cisnęły się samobójcze myśli...

Niespodziewane szczegóły, które otrzymał od włoskiego awanturnika o niewolnicy Szachina, wydały mu się tak kosztowną zdobyczą, że powetować mogły stratę pieniężną. Piękna Fanaryotka, która od pierwszej chwili stała się królową jego żywej wyobraźni a może i serca, zasłoniła mu swą uroczą postacią przyszłość smutną i ponurą.

Przejmowało to szczególną radością Fogelwandra, że imaginacya jego nie łudziła się, wyobrażając mu to tajemnicze, cudowne dziewczę jako ofiarę zbrodni, jako nieszczęsną istotę, wyrwaną z łona rodziny. Szczegóły Seingalta, tak dziwnym przypadkiem potwierdzające te domysły, podniecały jeszcze bardziej, jeżeli to być mogło, zajęcie młodego oficera.

Wracając do domu, nie wypuszczał z rąk miniaturki, lecz wpatrywał się w urocze rysy Fanaryotki z uczuciem dziwnej rozkoszy. Ale z po za tej ślicznej główki, strojnej czarem wyjątkowej piękności, wychylała się w myśli Fogelwandra wstrętna i dzika twarz opryszka, który według warunku Szachina miał być kluczem do tego skarbu.

Fogelwander przypomniał sobie pod wpływem tego zespolenia myśli wczorajszą wizytę Bambera, który go upewnił, że Trokim nie znajduje się już w niebezpieczeństwie życia, i że w krótkim czasie powrócić może zupełnie do zdrowia. Przyszło mu na myśl, że nim rozpocznie jakie kroki przeciw Szachinowi, należałoby wybadać watażkę i próbować, czy zeznania jego nie dostarczą mu jakiej dalszej wskazówki, jakiego dalszego wątka do całej tajemniczej sprawy.

Zamiast udać się tedy do domu, Fogelwander zboczył z drogi i udał się do klasztoru Karmelitów. Na korytarzu spotkał poczciwego gwardyana.

— Dobrze, że przychodzisz, rotmistrzu — zawołał mnich — wołać cię już chciałem, bo potrzebuję *brachium militare!*

— A to przeciw komu, ojcze drogi?

— Przeciw komuż, jeźli nie przeciw twemu opryszkowi! Lepiej mu już, i żyć będzie z pewnością, ale wyobraź sobie rotmistrzu, przebrać się nie chce, i stawi opór zacięty, skoro chcemy zdjąć z niego nędzną obdartą płótniankę... Dziki to jakiś zbójca, ponury i milczący, jak noc bez gwiazd Bożych... Czarna być to musi dusza, co z tych małych zapadłych oczu przegląda...

— Bądź spokojny, ojcze — odparł Fogelwander — jeżeli hajdamak ten krnąbrny i wam przykrość tu robi, poskromić go zaraz potrafię.

Rzekłszy to Fogelwander udał się do celi, w której złożono opryszka. Trokim na odgłos otwierających się drzwi ruszył się niespokojnie na swem łożu, a gdy ujrzał mundur przed sobą, zatrwożył się widocznie i w oczach lęk nagły zamigotał. Gdy jednak przypatrzył się bliżej swemu gościowi i rozeznał twarz Fogelwandra, zdawało się, jakoby się uspokoił. Zamknął wszakże oczy, i odwrócił na bok głowę.

Fogelwander zbliżył się do watażki i ozwał się łagodnym głosem:

— Trokim, jak ci jest teraz?

Watażka odwrócił głowę, podniósł ją nawet nieco, co mu zdawało się sprawiać ból wielki, i wlepiając swe małe, przenikliwe oczy w twarz oficera, rzekł wyraźnym, choć osłabionym jeszcze głosem:

— To wy złoty, miłosierny panie! to wy jasny rotmistrzu! Oby wam Bóg dał królestwo niebieskie!

— Czyś ty mnie poznał, Trokim? — zapytał Fogelwander.

— Czy ja was poznał? O jabym was poznał i za sto lat jeszcze! Ja was dwa razy widział, jasny, najmiłościwszy panie! Raz z tą pogańską duszą, z Szachinem niewiarą... Drugi raz w tej nocy... O, ja was widział, choć mi krew oczy ślepiała. Wyście mnie nie dali dobić jak psa, wyście mnie tu do tego monasteru przynieśli! Ale cóż, kiedy to nie taki monaster, jak nasz, to inne mnichy jakieś, nie Czerńcy, ta i człowiek nawet wyspowiadać się nie rad przed nimi!... O wy dobry pan, miłosierny pan, jasny rotmistrzu!

Watażka urwał, jakby dłuższe mówienie odbierało mu siły. Fogelwander stał przy nim i nie przerywał chwili milczenia.

Watażka podniósł znowu nieco głowę, powiódł do koła oczyma, spoglądnął ku drzwiom i rzekł sucho:

— Wy tu sami, jasny panie?

— Sam.

— Jasny panie, Trokim wam coś ma powiedzieć, ale o tem cyt, przed nikim! Ale drzwi zamknąć trzeba...

Fogelwander usłuchał prośby i zasunął rygiel.

— Co mi masz powiedzieć, Trokim? — rzekł. — Mów śmiało, ja mam serce, ja także człowiek, nie zdradzę cię, a co będę mógł, to zrobię.

— Ja się nie boję już teraz waszej zdrady — mówił Trokim — mnie już teraz na jedno wychodzi. Prędzej ja umrę, niż na nogi wstanę, a jak umrę, tak i co wy mi zrobicie?...

litycznych sprawił, że sytuacya staje się coraz podobniejszą do chwili, która poprzedziła upadek Thiersa. Jak w maju tak obecnie cały świat polityczny zajęty jest rządowemi projektami konstytucyjnymi t. j. ustanowieniem drugiej izby i reformą wyborczą. Nawet stosunek stronnictw nie zmienił się tak dalece, ażeby ewentualność nowej zmiany w rządzie francuskim była stanowczo wykluczoną. Rojaliści i republikanie prawie dotrzymują sobie równowagi a decyzya spoczywa znowu w rękach stronnictwa cesarskiego i grona niezawisłych a raczej chwiejnych deputowanych. Na pomoc Bonapartystów republikanie liczyć mogą niezawodnie co do reformy wyborczej, bo w przeciwnym razie stronnictwo plebiscytowe wyrzekłoby się najgłówniejszego dogmatu w swoim programie.

RADA PANSTWA.

XLI. posiedzenie Izby deputowanych z dnia 24. marca.

Prezydent dr. Rechbauer zagaja posiedzenie o godz. $11^1/_4$.

Obecni ministrowie: Prezydent ks. Adolf Auersperg, baron Lasser, dr. Banhans, dr. Stremayer dr. Glaser, dr. Unger, Chlumecky, baron Pretis, pułkownik Horst i dr. Ziemiałkowski.

Wydział powiatowy w Sanoku prosi w petycyi o budowę koleji żelaznej z Grybowa do Zagórza na wiosnę 1874.

Dziewięć gmin galicyjskich prosi w zbiorowej petycyi o: zniesienie dodatków konkurencyjnych do budowli kościelnych i parafialnych, poruczenie urzędom gminnym pertraktacyi spadkowych, zniesienie prawa propinacyi, ustanowienie prawnej stopy procentowej, zaprowadzenie ksiąg gruntowych po wsiach, zawieszenie dodatków indemnizacyjnych, dodatków na potrzeby powiatowe, uregulowanie ustawy myśliwskiej, przeniesienie starostwa z Łańcuta do Leżajska.

Następuje rozprawa szczegółowa nad budżetem. Sprawozdawca wnosi: wykreślenie z pozycyi dla uniwersytetu w Insbruku 3804 zł. i uchwalenie następujących rezolucyi:

1. Wzywa się rząd, ażeby najdalej ostatniego dnia lipca 1874 zamknął odczyty w teologicznym wydziale w Insbruku i zwinął równocześnie wydział teologiczny.

2. Wydatki na ten wydział ustają z ostatnim dniem lipca 1874 a zatem z sumy 8400 zł. wykreśla się 3500. Odjęcie środków na dalsze utrzymanie wydziału zostanie orzeczonem w osobnem postanowieniu ustawy skarbowej.

Rezolucyę tę uzasadnia dr. Suess w dłuższej przemowie.

Mowca zaczyna od poglądu historycznego na sprawę Uniwersytetu w Insbrucku. Równocześnie z konkordatem powstał teologiczny wydział w Insbrucku i oddany został Jezuitom. Stworzono tam collegium romanum, które wytknęło sobie jako cel uorganizowanie jednolitej sieci we wszystkich dyecezyach niemieckich za pomocą swoich wychowańców. W tym roku wydział teologiczny liczy 209 słuchaczy z których na zagranicę przypada 132. Ażeby utrzymać łączność z słuchaczami opuszczającymi zakład urządzono w nim niejako drugi wydział teologiczny. Założono bowiem towarzystwo pod nazwą Serca Jezusowego, które łączy ze sobą wszystkich abituryentów. Papież największą nadzieję pokłada w tym zakładzie a Izba już kilka razy żądała jego zniesienia. Nie idzie tu tylko o wydział jezuicki w Insbrucku lecz o najświętsze sprawy ludzkości (*oklaski*).

Dr. Beer jest wprawdzie przeciwnikiem Jezuitów, których chętnie wydaliłby z Austryi, ale ze stanowiska prawa parlamentarnego przy uchwaleniu budżetu wydaje mu się rzeczą niewłaściwą, odmawiać środków pieniężnych dzisiejszemu ministerstwu. Mowca wnosi, ażeby pozycję 8400 zł. przeniesiono do rubryki nadzwyczajnych wydatków i zarazem wyrażono oczekiwanie że rząd już na początku najbliższego roku szkolnego zarządzi odpowiednie ustawom państwowym przekształcenie teologicznego wydziału w Insbrucku.

Dr. Giskra w bardzo długiej mowie wyłuszcza powody dla których głosować będzie za wnioskiem komissyi. Mowca wypowiada walkę żywiołowi jezuickiemu, który najniebezpieczniejszą bronią walczy przeciw państwu i prawu jego obywateli. Prędko nadarzyła się sposobność do wykonania §. 30. ustaw wyznaniowych, który mówi o reorganizacyi teologicznych wydziałów. Czas już zburzyć warownię, jaką sobie Jezuici w Innsbrucku urządzili. Mowca kreśli obraz organizacyi zakonu Jezuitów i zarzuca jego członkom, że stłumiają każdy stosunek przyjaźni, przywiązanie do rodziny, miłość ojczyzny a natomiast obudzają tylko ślepe posłuszeństwo wobec naczelników zakonu. Dalej objaśnia mowca metodę edukacyjną Jezuitów począwszy od seminaryów dla małych chłopców a skończywszy na uniwersytetach. Jezuici są dzisiaj tak samo jak przed wiekiem całym wrogami postępu, przeciwnikami wyznaniowego równouprawnienia i twórcami dogmatu nieomylności papieża (*oklaski*), są oni dzisiaj tak samo niebezpieczni jak dawniej.

Dr. Plener mniema, że obawa przed Jezuitami jest przesadzoną. Odziedziczono ją po poprzedniem pokoleniu.

Dr. Herbst przypomina, jak wielka większość oświadczyła się w komissyi budżetowej za zniesieniem wydziału teologicznego w Innsbrucku. Wola ludu domaga się zniesienia wydziału teologicznogo w Innsbrucku. Dlatego należy wykreślić w budżecie tę pozycyę a ministerstwo może się powołać na reprezentacyę państwa.

Przemawiają jeszcze potem mowcy generalni: br. Apfaltrern przeciw wnioskowi komissyi i dr. Kopp za wnioskiem komissyi.

Minister wyznań dr. Stremayr niechce zapuszczać się w walkę o zasady. Kwestya tak się przedstawia: czy wydział teologiczny w Innsbrucku ma istnieć czy nie? Zatrzymanie wydziału jest zadaniem rządu. Rząd wymagał od profesorów obywatelstwa i przysięgi na ustawy zasadnicze państwa. Rząd niechce i nie będzie jedynie Jezuitów przyjmować na profesorów. Wszyscy obywatele państwa są pod tym względem równouprawnieni jeżeli odpowiedzą prawnym wymaganiom.

Minister dr. Unger oświadcza że pewnie nie jest obrońcą Jezuitów i dla teki ministeryalnej nie zrzekł by się pewnie swoich zasad. Ale tu idzie nie o Jezuitów lecz o zatrzymanie wydziału. Dr. Herbst przedstawił całą sprawę całkiem niewłaściwie. Rząd wskazał swój cel w ustawach wyznaniowych, chce on postępować krok za krokiem; i nie rozmija się z swoim celem.

Nastąpiło głosowanie imienne, w którem upadły wszystkie wnioski a natomiast większość uzyskało przedłożenie rządowe.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Niemcy. (*Z parlamentu niemieckiego*). Na posiedzeniu z dnia 23. b. m. przystąpił parlament do obrad nad jednym z najważniejszych paragrafów ustawy prasowej, t. j. 27, który mówi o konfiskacie pism. Komisya ograniczyła konfiskatę policyjną do czterech jedynie wypadków, odrzuciwszy postanowienia projektu rządowego, który żąda konfiskaty także wtedy, jeżeli treść artykułu jakiego pisma zawiera istotę czynu karygodnego. Stronnictwo konserwatystów przychylało się do wniosku rządowego, wolnokonserwatywni podali poprawkę, aby konfiskata miała miejsce, jeżeli pismo podburza rozmaite klasy ludności przeciw sobie i zachęca do popełnienia zbrodni stanu. Postępowcy zgadzali się na konfiskatę, jeżeli pisma rozpowszechniają niemoralne obrazy.

Dep. Treitschke: Ten jedyny wyjątek, aby tylko niemoralne artykuły ulegały konfiskacie policyjnej, nie wystarcza mi. Życzyłbym sobie prewencyjnych środków także i wtedy, gdy cały porządek prawny państwa, spokój wewnętrzny bezpośrednio i widocznie jest zagrożony, gdy pismo zachęca do zdrady stanu lub podburza pojedyńcze klasy ludności do wzajemnej nienawiści. Rozważcie tylko panowie, że żyjemy w czasach niebezpiecznych, socyalnych agitacyj. Dożyliśmy już tego, że już sławią wobec nas komunę, jako ideał przyszłości. Nie zapominajcie panowie o granicznych prowincyach naszego rozległego państwa, o Alzacyi, a północnym Szlezwiku. Przypuśćcie panowie, że w Polsce rossyjskiej wybuchnie nowe powstanie, i że w Poznańskiem owe, Bogu dzięki coraz to mniejsze stronnictwo, co wzdycha do Polski w granicach r. 1772, podniesie znowu głowę: czyż w takim razie dziennikowi polskiemu, wychodzącemu w niemieckiej prowincyi, miałoby być wolno otwarcie głosić zdradę kraju i stanu, bez obawy bezzwłocznej interwencyi państwa? Jeżeli panowie pozbawicie rząd policyjnej władzy prewencyjnej wobec prasy nawet w wypadkach, gdzie całemu porządkowi państwowemu bezpośrednio zagraża niebezpieczeństwo, to zmusicie rząd do zawieszenia ustawy prasowej i do zaprowadzenia stanu oblężenia. Z tego też powodu głosować będę za poprawką Kardorffa (wolno-konserwatywnych).

Po przemówieniu kilku jeszcze mowców odrzuciła Izba wszystkie poprawki i przyjęła § 27 w brzmieniu komisyi. Przy §. 35, który stanowi, że ustawa prasowa wchodzi w życie dnia 1. lipca 1874 w całem cesarstwie z wyjątkiem Alzacyi i Lotaryngii, zabrał głos dep. alzacki Guerber przeciw wyłączeniu tych krajów, ponieważ ustawa sama zawiera dość zastrzeżeń przeciw możliwym nadużyciom prasy. Dlaczegoż, woła mowca, gdy w całym świecie a nawet w Kaledonii i Irlandyi panuje wolność prasy, tylko Alzacya i Lotaryngia ma od niej być wyłączoną. Przed kilkoma dniami rozprawiano tu w Izbie o dyktaturze i wielka ilość głosów oświadczyła się za jej zniesieniem. Zatrzymano ją jednak, a uchwała ta, jak mi wiadomo wywołała w mojej ojczyźnie bardzo przykre wrażenie. Nie dość wam, że nałożyliście nam kajdany dyktatury, chcecie nadto i prasę naszą traktować wyjątkowo. Przyszłość nasza, zaiste nie jest do pozazdroszczenia. Przed rokiem czy też przed dwoma laty wyrzekł tu pan kanclerz następujące słowa: „Moi Panowie! Postępujcie oględnie z Alzato-Lotaryńczykami; obchodźcie się z nimi, nie chcę powiedzieć z macierzyńską, lecz z ojcowską troskliwością.“ Jestem przekonany, że słowa te płynęły p. kanclerzowi prosto z serca, ale niestety, ojcowskiej troskliwości mało dotychczas doświadczyliśmy; za to ojcowska rózga dokuczyła nam już nie mało (*poruszenie*)... Nie sądzę, by potężnej Germanii, która rozsiadła się teraz na tak szerokiej podstawie (*wesołość*) zagrażać mogło zdanie, wypowiedziane w jakiem skromnem pisemku; a uczucia podobne są do pary, czem więcej są naciskane, tem większą jest ich prężność.. W Alzacyi i Lotaryngii mamy samych cudzoziemskich urzędników. W pierwszych czasach po zaborze przybywali oni z krajów nadreńskich i z Bawaryi; powoli, powoli sprowadzają ich do nas aż z nad brzegów bałtyckiego morza (*wesołość*). Tak panowie, od Renu do morza bałtyckiego to przestrzeń bardzo daleka a obyczaje, pojęcia, zwyczaje i potrzeby są całkiem odmienne. W ten sposób odgranicza się urzędników niejako murem od reszty ludności. Tu właśnie wolna prasa mogłaby być dobrym pośrednikiem, mogłaby ona tworzyć niejako pomost między przybyszami a mieszkańcami, mogłaby służyć za tłumacza potrzeb i uczuć ludności. Wprawdzie niektórym urzędnikom zdaje się, że znają kraj, jeżeli n. p. biednego jakiego burmistrzynę wiejskiego rozdepcą jak żabę (*wesołość, oho!*) a ten kwicząc przyklaskuje im potem. Lecz to, moi panowie, nie dowodzi jeszcze znajomości kraju.

..... Okoliczność, że nie mamy wolnej prasy, pociąga za sobą jeszcze i tę niekorzyść, że stanowisko deputowanych tu w parlamencie nie jest takiem, jakiem być może i powinno.

Nie mamy w naszym kraju ani jednego organu, któremuby wolno było przemawiać w naszem imieniu, a jeżeli chcemy, aby wiadomość jakaś doszła do naszego kraju, musimy posługiwać się dziennikiem, który wprawdzie nie zawsze, lecz przecież często jest nam nieprzyjaźnym.

Jako przykład przytoczę tylko niedawne oświadczenie biskupa Raessa. Wszyscy panowie wiecie z pism, że oświadczenie to wywołało w Alzacyi powszechne oburzenie; jestem jednak przekonany, że gdyby ks. biskup Strassburgski miał był na swoje rozkazy pismo, któreby oświadczenie jego i stanowisko chciało było przedstawić w świetle łagodniejszem, oburzenie to nie byłoby przybrało takich rozmiarów.

Nie spotkałoby go było nieszczęście, że brały go w obronę i usprawiedliwiały organa, niemające żadnej w Alzacyi popularności.

Wnoszę przeto skreślenie klauzuli §. 35. Jeszcze jedno! Jeżeli już panowie koniecznie pragniecie ustawy wyjątkowej, to chciejcie nas przynajmniej uwolnić od przymusu czytania (*wesołość*). Tak jest panowie, my w Alzacyi mamy przymus czytania. Dajmy na to, że rząd postanowiłby, aby każdemu z panów przysełano codzień Germanię do domu, kazano za nią płacić i czytać ją — cóżbyście powiedzieli? Cóżbyście powiedzieli o takim stanie? (*wesołość głos: Germanii przecież nie macie wcale*). Tak jest, *Germanię* nam odebraliście, lecz urzędowe dzienniki powiatowe i okręgowe narzucane są wszystkim merostwom i rzecznikom. Pisma te nie ograniczają się na podawaniu wiadomości urzędowych, lecz mają obok tego cel inny; oto starają się zwalczyć ducha francuskiego i klerykalnego (*oho!*) Sądzę, moi panowie, że duch klerykalny ma takie samo prawo do życia, jak każdy inny. Co się zaś tyczy ducha francuskiego, nie sądzę moi panowie, by dobrze było tak ciągle nań uderzać. W tych kilku dniach mojej tu obecności, wpadło mi, jak nader często jest tu mowa o Francyi. Niewiem, czy mam słuszność, lecz zdaje mi się, że godniej byłoby chodzić o własnych nogach (*wesołość*) i nie wspominać ciągle o swej wyższości nad Francyą. W każdym razie, wierzcie mi panowie, że sprawiacie Alzatczykom wielką boleść tem ciągłem rozszarpywaniem rany. Na to, moi panowie, w żaden sposób przystać nie możemy. Można zgodzić się na to, by rana powoli się zabliźniła, lecz nie można znieść, aby palce dziennika, który trzymać nam nakazano, jątrzyły nieustannie te nasze rany (*brawo w centrum; niepokój.*)

Dzienniki te zresztą uderzają nieustannie na Rzym i katolicyzm. Wolno tym panom, co piszą owe dzienniki, niezgadzać się z naszą wiarą katolicką, lecz niechże nam za nasze pieniądze w pismach, które trzymać musimy, nie ciskają codziennie obelg i szyderstwa (*brawo w centrum*). Dzieje się to nie raz jeden, lecz sto razy, dzieje się to ciągle. Powiedział tu niedawno pan komisarz rządowy że boi się człowieka, który jednę tylko gazetę czyta. Otóż tymi ludźmi, my jesteśmy, bo my jeden tylko dziennik czytać musimy.

Prosiłbym przeto o wykreślenie klauzuli, która szpeci całą ustawę.“

Jutro podamy dalszy ciąg tego ciekawego posiedzenia, tu dodajemy tylko, że poprawka dep. Guerbera odrzuconą została w imiennem głosowaniu 174 głosami przeciw 129.

Francya. Pry rozdzielaniu nagród w stowarzyszeniu politechnicznem w Paryżu dnia 22 b. m. miał minister wyznań i o-

— Nie umrzesz, Trokim, doktór mówił, że zdrów będziesz...

— Ot co tam doktor! Doktor swoje, a Bóg swoje. Jak nie umrę, to nie przez doktora, ale przez św. Onufrego cudotworcę. A jak nie umrę, to i co mi gorszego będzie, niż mi było? Usłuchacie, to dobrze, a jak nie, to i cóż poradzić?...

Rzekłszy to Trokim dobył sił wszelkich, które mimo osłabienia pozostały jeszcze w jego herkulicznych muszkułach, dźwignął się i usiadł.

— Trokim, nie podnoś się — przestrzegał oficer — to ci szkodzić będzie.

— Ot co ma szkodzić. Mnie już raz wasze dragony, jasny rotmistrzu, kulami podziurawiły jak sito, temu lat trzy będzie. Ja miał osiemnaście lotek w ciele, a przecie raczkiem do wsi zalazłem i tam się ukryłem. I nic mi nie było...

Rzekłszy to, Trokim począł macać palcami swoją nędzną płótniankę, poszarpaną niemal w same gałgany i strzępy.

— Macie nóż, jasny panie? — zapytał.

Fogelwander wydobył nóż mały i podał go mu z ciekawem spojrzeniem.

— Dajcież mi wasz kapelusz, jasny rotmistrzu... — mruknął watażka. — Potrzymajcie go trochę, może nie pożałujecie tego...

Fogelwander zaciekawiony w najwyższym stopniu podsunął poduszkę watażce, aby mógł oprzeć głowę zranioną i podał swój kapelusz.

Watażka począł pruć cały rąbek swej płótnianki. Za pierwszem szarpnięciem noża błysnęło złoto. Był to dukat. Watażka rzucił go do kapelusza i pruł dalej. Dukat po dukacie spadał do kapelusza. Nareszcie Trokim przerwał swoją robotę.

— Porachujcie — rzekł do oficera i opuścił głowę na poduszkę w znużeniu.

— Trzydzieści — rzekł Fogelwander.

— To wszystkie, więcej nie wziąłem z sobą.

Chwilkę Trokim odpoczywał, potem chwycił znowu nóż i pruć począł płótniankę w innem miejscu.

— I to weźcie... — rzekł podając jakiś mały przedmiot oficerowi.

Fogelwander wziął go z rąk Trokima i przystąpił do okna. Był to pierścień złoty, którego obrączka była pogiętą i w jedną niemal masę zgniecioną. W zgniecionem złocie tkwił bardzo duży kamień: o ile Fogelwander mógł ocenić, brylant najczystszej wody.

— Co mam z tem zrobić? — zapytał.

— Dobry z was pan — odparł watażka — to dla was... To już wasze. — Ale to mało, bardzo mało, to zadatek tylko drobny. Takiego złota ja mam dużo... dużo... ot tak dużo...

I hajdamak podniósł obie ręce, jak mógł najwyżej.

— A takich pierścieńców i kamieni, a kraśniejszych jeszcze od tego, mnogo u mnie także, choć kwartą bierz... Ja was tak złotem obsypię, że ani jeden guzik z munduru nie będzie wyglądał z pod samych czerwieńców, ale wysłuchajcie Trokima...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

świecenia Fourtou długą mowę, w której o sprawach politycznych tak się wyraził:

„Porządek, pokój i bezpieczeństwo zapewnione są na czas dłuższy. Przed kilku miesiącami powitaliście Panowie, z radością utworzenie siedmiolecia; niedawno temu przyrzekł marszałek Mac-Mahon przedstawicielom handlu i przemysłu, iż utrzyma septenat. Publiczne zaufanie narodu przyklasnęło słowom prezydenta republiki.

Rząd marszałka Mac-Mahona, mający swe źródło w zwierzchniczej woli zgromadzenia narodowego, a który w krótce już prawnie wzmocniony zostanie przyrzeczoną organizacyą, zdoła przez lat siedm, — jacykolwiek będą w tym czasie doradcy marszałka Mac-Mahona podtrzymywać wolny i potężny rozwój pracy narodowej. Wskutek tego nastąpią i na politycznej arenie wielkie przeobrażenia: dobrobyt przywróci nam zaufanie publiczne i zgodę a naród, który pracuje, tem samem rozwija się i podnosi.

My wszyscy, moi Panowie, popieramy niezmordowanie to dzieło nowego przez pracę odrodzenia, bez względu na nasze stanowiska społeczne, naszą wiarę polityczną i nadzieje. Wszystkim nam łatwo przychodzi skupiać się w tym wielkim celu około imienia bez skazy, które drogiem jest całej Francyi; gdyż w najboleśniejszych naszych dniach było ono świetnym wyrazem dawnej sławy i najwyższą pociechą w niedoli.

Dla imienia tego zapomnijmy więc wszelkich sporów; miejmy zawsze na uwadze, że ponad stronnictwami, które są znikome, ponad rzeczywistością, która się zmienia i ponad sporami, które ustają, jest coś niezmiennego i świętego a mianowicie ojczyzna, — ojczyzna, której z tem większem zaparciem się powinniśmy nieść w ofierze naszą miłość i nasze usługi, im większą wycierpiała niedolę i im większe przebyła nieszczęścia.“

— Pod przewodnictwem Juliusza Simona odbyło się dnia 22 b. m. długie posiedzenie republikańskiej lewicy. Najprzód obradowano nad ferjami parlamentarnemi. Następnie zabrał głos deputowany Varroy w sprawie zakładania kanałów we wschodnich departamentach Francyi. Zdał on sprawę z finansowych warunków tego przedsiębiorstwa, które w pięciu departamentach wschodnich stan handlowy i przemysłowy uznał jako bardzo pożądane. W końcu obradowała lewica republikańska nad sprawą przedłużenia władzy rad departamentowych. Po wyczerpującej dyskusyi uchwaliło zgromadzenie oświadczyć się za obroną zasad a odrzuceniem wszelkich wybiegów, których ks. Broglie w tej sprawie używa. Trzy grupy lewicy uchwaliły w tej mierze zgodnie postępować, lecz wobec postawy frakcyi Kazimierza Periera, która d. 18. b. m. za rządem głosowała, nie trudno przewidzieć, że i w tej kwestyi pozostanie lewica w mniejszości.

— Pod koniec posiedzenia Zgromadzenia narodowego d. 22 b. m. przedłożył jenerał Chambord Latour swe sprawozdanie o nowych fortyfikacyach paryzkich. Pułkownik Chaper, postawił następnie wniosek, aby sprawozdania tego nie drukować i nierozdzielać między członków Izby i aby rozprawy nad tem sprawozdaniem odbywały się przy drzwiach zamkniętych. Deputowany Bethmont, który przemawiał w imieniu komissyi, oświadczył się stanowczo przeciw wnioskowi pułkownika Chapera. W końcu zabrał w tej kwestyi głos minister spraw zagranicznych ks. Decazes, którego przemowę tu podajemy:

„Moi Panowie! Przedłożone wam sprawozdanie jest dowodem wielkiej staranności naszych szanownych kolegów a zarazem nowym objawem ich patryotyzmu. Lecz pozwólcie mi Panowie zauważyć, że projekt ustawy, którego sprawozdanie na stół Izby złożono, odnosi się tylko do racyonalnej i normalnej organizacyi obrony naszego terytoryum i naszej stolicy i dla tego nie mogę pojąć, w jaki sposób i zkąd mogłyby nadejść przedstawienia przeciw temu, co się odnosi do oczywistego wykonywania naszego prawa słusznej obrony. (*Głosy w Izbie: bardzo dobrze!*) Nasza polityka pokoju, uspokojenia i umiarkowania wpada wszystkim w oczy, wszyscy oddają jej hołdy uznania a zdaje mi się że będzie to tylko dalszym ciągiem tej polityki i pewnym rodzajem dowodu jej prawdziwości, jeżeli nad temi wielkiemi kwestyami obrony krajowej będziemy rozprawiali w biały dzień, otwarcie spokojnie i roztropnie.“ Zgromadzenie narodowe podzielając zapatrywania ministra spraw zagranicznych odrzuciło wniosek pułk. Chapera.

— U prezydenta republiki odbyło się d. 21. b. m. posiedzenie wyższej rady wojennej, w którem wzięli udział jenerałowie Canrobert, de Failly, Borel, Grelay i książe Aumale. Na posiedzeniu tem rozprawiano nad sposobami powołania i ćwiczeń żołnierzy armii terytoryalnej.

— *Le Français* donosi, że minister spraw wewnętrznych ks. Brogle i podsekretarz Baragnon wezmą udział w rozprawach nad projektem ustawy o przedłużeniu władzy rad departamentowych. Dziennik ten dodaje, że przyjęcie tego projektu przez Zgromadzenie narodowe nie ulega żadnej wątpliwości.

Anglia. Dnia 21. b. m. wylądował zwycięzca Aszantów, Sir Garnet Wolseley w Porthsmouth zkąd zaraz odjechał do Londynu. Wszędzie witała go ludność z uniesieniem. Lord major Londynu urządził dla jenerała bankiet w Mansion House, a mnóstwo innych owacyj przygotowują dlań wszędzie. Otrzyma on stałą rangę jenerał majora i 1500 funtów szterl. rocznej renty dla siebie i swego bezpośredniego potomka. Na życzenie królowej odbędzie się niezadługo w Hyde Parku przegląd wojsk zwycięzkich: wystąpią na nim pułk 23 (Royal Welsh) 42 (murzyński) i batalion brygady strzelców.

Ogłoszono niedawno kontrakt ślubny księcia Edynburgskiego i W. X. Maryi. Postanawia on, że W. Xiężna może wykonywać swobodnie praktyki religijne swego wyznania, chociaż wolno jej także uczęszczać z mężem do kościołów protestanckich. Car przeznaczył swej córce jako posag, 5% odsetki od kapitału 2,000.000 rubli, ulokowanego w Rossyi, i prócz tego roczną rentę 75.000 rubli.

Księżniczka ma prawo dowolnego rozporządzania temi sumami, jakoteż własnym kapitałem 600.000 rubli. W razie śmierci małżonka zapewnia jej skarb angielski 6000 ft. szt. rocznej pensyi. W razie gdyby zmarła bezdzietnie, wraca cały majątek do Rossyi z wyjątkiem 250.000 rubli zapewnionych wdowcowi.

Hiszpania. Z San Sebastian piszą do *Augs. Allg. Ztg.* 24 b. m.:

„Wojska republikańskie i wojska Karlistów stoją ciągle jeszcze naprzeciw siebie w groźnej postawie a żadne nie ma odwagi rozpocząć stanowczego ataku. Zauważać przy tem należy, że od trzech dni nieustannie deszcz pada a ostry wiatr północno-zachodni wzburza morze w zatoce biskajskiej. Szczęście to dla wojsk republikańskich, że przybory wojenne i artykuły żywności przybyły do Castro Urdiales. Wojska rządowe zajmują lewy brzeg Somorrostro i wzgórza między San Juan de Somorrostro a Castro Urdiales; dywizya licząca 6.000 żołnierzy obsadziła Santonę. Wojska Karlistów zaś stoją w półkole od północnego podnóża gór Galdames wzdłuż morza aż do wzgórz Montanio. Karliści pracują dzień i noc umacniając swe pozycye rowami i wałami. Pod Luchana wznieśli Karliści most na rzece Nervion, w Portugalete również wszystko przygotowane do postawienia mostu. Bilbao dobrze się trzyma, lecz od 6. marca nie ma wiadomości z tego miasta.

W ostatnich dniach zmniejszyła się nieco liczba pocisków z dział oblężniczych, zdaje się, że pochodzi to z braku zapasów amunicyi u Karlistów. Wojska republikańskie liczą obecnie 29.000 żołnierzy, Karliści mają ich wprawdzie tylko 20.000 lecz zajmują nadzwyczaj silne pozycye. Nieprawdą jest, jakoby powstańcom dawał się czuć wielki brak przyborów wojennych i artykułów żywności. D. 9. marca opuścił jenerał Moriones obóz pod Somorosto i odjechał do Santander. Don Karlos zwiedzał w tych dniach Tolozę i doznał tam entuzyastycznego przyjęcia; komendantem tego miasta jest Ceballos, który nader energicznie sprawuje rządy wojskowe. Obecnie główną kwaterą Don Karlosa jest Barracaldo na lewym brzegu Nervionu.

Dorregaray rozwija gorączkową działalność, lecz mimo to dzieło oblężenia miasta Bilbao nie wiele naprzód postąpiło.“

— Nazajutrz po bitwie pod Castellfullit, o której wczoraj pisaliśmy na tem miejscu, przybyło do pogranicznej wioski francuzkiej Lamanère 206 żołnierzy z 17 oficerami z pułków republikańskich Navarra i Cadix. Władze francuzkie rozbroiły zbiegów. Zeznania oficerów zgodne są z raportem Karlistów o tej bitwie. Różnica polega w tem jedynie, że zbiegi podają siły Karlistów, które brały udział w tej walce, na 7000 ludzi.

— O bitwie pod Minglanilla, w której wedle depesz madryckich, jenerał republikański Calleja miał odnieść walne zwycięstwo nad oddziałem karlistowskiego jenerała, Pallacois, donosi raport karlistowski: „Jenerał Pallacois maszeruje na Madryt na czele 12.000, ludzi pobiwszy pod Minglanilla republikańską kolumnę jen. Calleja.“ Zdaje się, że zwycięztwo było istotnie po stronie Karlistów, gdyż wedle ostatnich doniesień Pallacios stoi już w Guadalaxara o kilka zaledwie mil od Madrytu.

KRONIKA.

— **Marzec** swym zwyczajem plecie u nas dżdżem i pogodą naprzemiany. Jednego i tego samego dnia miewamy po kilkakroć ciepło prawdziwie wiosenne i przejmujące zimno. Z powodu tego powietrza, dłuższy czas już trwającego, stosunki sanitarne mocno się pogorszyły. Bardzo częste mają być zwłaszcza wypadki zapalenia płuc.

— **Pani Modrzejewska,** jak się dowiadujemy, przybędzie tu w czerwcu na szereg występów gościnnych. Pan Neville zaś, tragik, rozpocznie szereg swych występów na scenie naszej bezpośrednio po świętach.

— **Na dochód p. Stanisława Dobrzańskiego** odegraną dziś będzie po raz trzeci *Piękna Helena*, operetka Offenbacha.

* **Zuchwały rzezimieszek.** Wczoraj przed południem na ulicy Sykstuskiej zbliżył się do wozu, na którym sprzedawała cielęcinę Julia Łabasiewicz, rzeźniczka z Komarna, nieznajomy mężczyzna i oglądając mięso posłał woźnicę, żeby za 6 centów bulek kupił. Zaledwie się woźnica oddalił od wozu, porwał oszust z rąk rzeźniczki woreczek płócienny, w którym było 25 złr., i uciekł ku ogrodowi Miejskiemu. Ajentom policyi pp. Brattowi i Ardlowi udało się jeszcze w ciągu tego samego dnia wyśledzić i uwięzić tego oszusta w jednym z domków na Bajkach. Jest to wyrobnik Jakób Szynglarewicz liczący lat 42. Z pieniędzy skradzionych znaleziono u niego tylko 7 złr., za resztę pieniędzy sprawił sobie już nową galę: surdut sukienny, dużą chustkę wełnianą i nową czapkę granatową.

* **Szynk okradziony.** Dziś rano o godz. 6. spostrzegł Samuel Stocknopf, szynkarz pod l. 1, na placu Bernardyńskim otwarte główne drzwi, które wieczorem sam zamknął odchodząc ze szynku. Pokazało się, że złodzieje wywierciwszy dziurę we drzwiach tylne haki pozdejmowali i tym sposobem otworzywszy drzwi dobyli się do szynku, gdzie ladę z pozostawionym przy niej kluczem odemknęli i 12 złr. oraz 2 flaszki wódki zabrali.

* **Zgubione rzeczy.** Michał Fall, ogrodnik ze Suszczyna, jadąc wczoraj ulicą Żółkiewską, zgubił z dorożki zawiniątko z rzeczami w wartości 54 złr. W zawiniątku tem były paletot, surdut, 3 pary spodni, 3 kamizelki, 2 koszule, nasiona ogrodowe itp. rzeczy.

⁂ **Nagroda za ocalenie życia.** Żandarmowi Maciejowi Cepka udzieliło Namiestnictwo nagrodę 15 złr. za wyratowanie z wezbranej rzeczki Bachnowatej Feliksa Wąsowicza, leśniczego z Ilnika.

⁂ **Odszukano zwłoki** włościanina Adama Janowskiego z Konic, w starostwie Ropczyckiem, który przed kilku tygodniami zniknął był bez wieści. Znalazł je d. 20. b. m przysypane śniegiem wójt gminy Budzisza. Na zwłokach nie spostrzeżono żadnych oznak gwałtownej śmierci, widocznie więc Janowski zamarzł w polu.

⁂ **Zabójstwo.** Pijani parobcy gorzelni Latackiej w starostwie Zaleszczyckiem, Jan Sandak i Stefan Bugo posprzeczawszy się porwali się do bitki, wśród której pierwszy po uwolnieniu się z rąk przeciwnika zamierzył się nań drążkiem przeznaczonym do płukania kartofli. W zapale jednak zamiast Buga ugodził nim swego obok stojącego brata Jacka Sandaka w głowę tak silnie, iż tenże na drugi dzień życie zakończył. Przeciw winnym sąd powiatowy w Jazłowcu wytoczył śledztwo.

⁂ **Nieszczęsny wypadek.** Parobek skarbowy z Dzwiniacza górnego w starostwie Turczańskiem, Binder, w nocy z 21. na 22. b. m. podczas wielkiej zawieruchy wracając z Lutowisk do domu, błądził dłuższy czas po polach, aż wreszcie dostał się do wsi Dźwiniacza górnego. Że jednak nie był trzeźwym wjechał w łotoki młyńskie i wraz z końmi tam utonął. Na drugi dzień znaleziono go nieżywego.

— **Niejaki p. Mękarski,** Polak, dawniej zamieszkały w Paryżu, a obecnie inżynier jednej z Szwajcarskich dróg żelaznych, jak donosi *Gaulois* wynalazł ostatniemi czasy nowego systemu karabin, z którego w przeciągu 15 sekund dać można 15 strzałów. Wynalazek swój przedłożył p. Mękarski posłowi francuzkiemu w Bernie, hr Chaudordy, który doniósł rządowi swemu i pod dniem 6. lutego przesłał wynalazcy następującą odpowiedź: „Minister wojny przyjął projekt pański i odstąpił go do rozpatrzenia generałowi Dupont, prezydentowi komisyi wynalazków wojennych w Vincennes. Generał ten, któremu winieneś się pan przedstawić, otrzymał od ministra wojny polecenie, uprzejmie przyjąć pana.“ Na listowne zapytanie p Mękarskiego zwrócone wprost do generała Dupont, tenże wezwał wynalazcę do siebie, do Paryża, nadmieniając, iż pożądaną jest rzeczą, ażeby karabin jego konstrukcyi sporządzony został w jednej z pracowni rusznikarskich w Paryżu. Udał się przeto p. Mękarski, wziąwszy urlop, do Paryża, wyszukał tam kapitalistę dla swego przedsiębiorstwa, a dowiedziawszy się że postarać się musi wprzód o urzędową koncesyę na wyrób swej broni, udał się do prefektury policyi Zaledwie jednak wymienił tam swoje nazwisko, prefekt przedstawił mu pismo 3. okręgu sądu wojennego, zarządzające aresztowanie go za udział w powstaniu komuny. P. Mękarski istotnie przez czas rządów komuny bawił w Paryżu, o ile jednak usprawiedliwione są poszlaki że brał w niej czynny udział, śledztwo dopiero okaże. Uwięziony udał się do redakcyi dziennika wyżej przytoczonego z doniesieniem o swem przykrem położeniu, a *Gaulois* wyraża od siebie przekonanie, że ani minister wojny ani hr. Chaudordy z pewnością nie zastawiali sieci na p. Mękarskiego i że w ogóle nie wiedzieli nic o poszlakach, jakie przeciw temuż miał w ręku prefekt policyi, wyraża oraz nadzieję, że sąd wojenny rychło rozpatrzy sprawę uwięzionego wynalazcy nowego karabinu i nie będzie zbyt surowym dla osoby, wyraźnie przez ministra wojny zaproszonej do Paryża.

— **Bandyci sycylijscy** dnia 17. b.m. ściągnąwszy w zasadzkę wysłanych przeciw nim karabinierów królewskich w okolicy Partinico na pograniczu prowincyj Palermo a Trapani, dwóch zabili a jednego ciężko ranili.

— **Wenus,** jak to już kilkakrotnie nadmieniliśmy, ma w tym roku przemknąć się po przed tarczę słoneczną, a prawie wszystkie państwa europejskie sposobią wyprawy naukowe dla bliższego zbadania tego zjawiska. Otóż zgromadzenie narodowe francuskie na wyposażenie takiej wyprawy przeznaczyło 100.000 franków.

— **Świecący śnieg.** Profesor szwedzki Nordenskjold ogłasza nadzwyczaj zajmujący rezultat badań swoich nad rzadkiem zjawiskiem śniegu, który świeci o zmroku podobnie jak próchno. Zjawisko to zdarza się tylko w krainach głęboko na północ posuniętych, podczas panujących tam długich nocy zimowych. Profesor Nordenskjold biorąc w zeszłym roku udział w wyprawie podbiegunowej, obserwował je na wybrzeżu morskiem. Przechadzając się wzdłuż tegoż, albo po krawędzi gór lodowych, spostrzegł że za każdym krokiem z pod nóg jego wytryskują iskry a stopy brnące w śniegu, zwilżonym nieco podczas przypływu morza a następnie znów oschniętym, okolone są jaskrawą pręgą biało-błękitnawą. Sprawiało to zjawisko na profesorze wrażenie takie, jak gdyby stąpał po piasku z iskier, które pryskając na okół nabawiać mogły obawy, ażeby nie zapaliły odzieży. Zjawisko to zdarza się tylko w mróz co najmniej 35-stopniowy.

— **Pożary leśne** często teraz wydarzają się w Siedmiogrodzie. W okolicy miasta Broos od dnia 9. do 11. b. m. jednocześnie paliły się lasy w kilku miejscach. Zgorzało ogółem przeszło 100 morgów 12-letniej dębiny a tylko dzielnej pomocy okolicznych mieszkańców zawdzięczyć należy ograniczenie ognia na ten obszar. Są poszlaki, że pożary te wznieca jakaś zbrodnicza ręka.

— **Dowcipny rzezimieszek.** Dorożkarz pewien w Poznaniu wstąpiwszy rano do swej szopy spostrzegł na białem dnie swego powozu taki napis: „Protestuję przeciw §. 243 niemieckiego kodeksu karnego, jako niepowołanemu wdzieraniu się państwa w odwieczne a nietykalne prawa komunizmu. Kryspin“. Jednocześnie biedny dorożkarz spostrzegł, że z kozła znikł pokrowiec skórzanny wartości 25 talarów. Ślubował też dobrze wygarbować skórę temu skórzannemu komuniście, gdyby mu się nawinął.

— **Piękne podziękowanie.** W zborze jednej z tysiącznych sekt nowojorskich, pastor po kazaniu wezwał wiernych do jakiejś składki dobroczynnej, a pragnąc ażeby dzieło miłosierdzia co rychlej przyszło do skutku, puścił kołem swój kapelusz jako skarbonkę. Po dłuższej wędrówce powrócił kapelusz do rąk właściciela, ale nie zawierał ani złamanego szeląga. Zgorszony pastor przewróciwszy go dnem na wierzch, ażeby prawowierna gmina zbudować się mogła wynikiem składki, z oczyma wzniesionemi „dzięki Ci Panie! — rzekł — że kapelusz ten obszedłszy z rąk do rąk całe to zacne zebranie, szczęśliwie znów się dostał w posiadanie Twego wiernego sługi.“

Sprawy miejskie.

Zasady poboru podatku czynszowego wypracowane przez sekcyę drugą Rady m. Lwowa opiewają jak następuje:

A. Co do zasad pobierania.

1. Do opłacania gminnego podatku czynszowego obowiązany jest każdy lokator zarówno jak i właściciel domu za swoje pomieszkanie i to bez względu na osoby i stan od czynszu najmu, jaki c. k. władze podatkowe na rok bieżący za podstawę do wymiaru podatku domowego czynszowego przyjęły.

2. Właściciel realności i budynków, z których fasye czynszowe do wymiaru podatku przedkładane nie bywają, również mieszkający bezpłatnie administratorowie realności, którzy używają pomieszkania jako część płacy lub wynagrodzenia jakiegokolwiek albo z tytułu dożywocia, winni wnosić podatek według wartości szacunkowej, wyprowadzonej z porównania pomieszkania ich z podobnem mieszkaniem w najbliższem sąsiedztwie położonem.

3. Od każdego przedmiotu gminnemu podatkowi czynszowemu podlegającego, pobierać się będzie w r. 1874 na rzecz fun-

duszu gminy $2\frac{1}{2}$ ct a dla funduszu szkolnego również $2\frac{1}{2}$ ct. razem więc 5 ct. od jednego złotego czynszu lub czynszowej wartości.

4. Wymiar podatku nastąpi na podstawie fasyj czynszowych administracyi podatków podanej, lub na podstawie wartości szacunkowej od każdej realności według sum sprawdzonych lub sprostowanych bez różnicy, czyli dom podlega czynszowemu podatkowi rządowemu, lub jako nowo wybudowany, przebudowany albo dobudowany jest od tegoż uwolniony; na budynki od których nieprzedkłada się fasyj powinien wnieść właściciel tychże fasyę do magistratu w terminie przez magistrat oznaczyć się mającym pod rygorem oszacowania wartości czynszowej budynku na koszt właściciela.

5. Od zabudowań nieużytych jako lokale czynszowe, lecz służących do celów przedsiębiorstw albo fabrycznych lub do administracyi kolei żelaznych i innych zarobkowych instytucyi niemniej od domów zajezdnych i gościnnych, wymierzony będzie gminny podatek czynszowy od wartości najmu wszystkich ubikacyi w zabudowaniu się znajdujących i według zasad oszacowania przez c. k. władze skarbowe przyjętych.

6. Budynki erarialne, krajowe i miejskie na publiczne urzędy i na cele wojskowe użyte, również w własnych budynkach umieszczone, kościoły, klasztory, bożnice, szkoły, szpitale i zakłady humanitarne są wolne od gminnego podatku czynszowego z wyjątkiem tych lokalności, które są wynajmowane za czynszem lub służą na pomieszkania bezpłatne dla urzędników, dla wojskowych, dla nauczycieli lub dla sług.

7. Przy obliczeniu należytości podatkowej od całego przedmiotu opodatkowania, nie będą uwzględniane centy w sumach czynszu rocznego, jeżeli wynoszą 50 ct. lub mniej, kwoty zaś nad 50 ct. wynoszące, policzone będą za pełne złr. w. a.

8. Zwrot lub opuszczenie podatku czynszowego ma miejsce tylko w tych wypadkach i pod temi warunkami, jak przy rządowym podatku czynszowym.

9. O opróżnieniu lokalu wynajmowanego należy najpóźniej do dni 14 zawiadomić magistrat lub komisaryat bądź pisemnie bądź ustnie. Doniesienia później wniesione nie będą uwzględnione, również

10. należy podawać wszelkie remonstracye i rekursy przeciw wymiarowi podatku w takim samym terminie do protokołu podawczego magistratu lub do komisaryatu. Po upływie tego terminu wniesione remonstracye lub rekursa nie będą uwzględnione.

11. Wymiar gminnego podatku czynszowego nie doznaje zmian z powodu podwyższenia lub obniżenia w ciągu roku czynszu najmu przyjętych za podstawę do wymiaru gminnego podatku czynszowego. W wypadkn jednak przybycia nowego zabudowania lub nowych lokalów pierwej wynajmowanych i nie opodatkowanych jak również z powodu wniesienia lub zamknięcia całych lub części budynków nastąpi zmiana w wymiarze gminnego podatku czynszowego.

B. Co do pobierania podatku samego.

1. Do opłacania gminnego podatku czynszowego jest obowiązany każdy lokator lub za takiego uznany. Pobierać zaś winni imieniem gminy ten podatek od lokatorów właściciele domów lub ich ustanowieni zastępcy, których podać ma właściciel do wiadomości magistratu.

2. Każdy właściciel realności lub zastępca jego otrzyma nakaz zapłaty, w którym uwidoczniony będzie wymiar gminnego podatku czynszowego przypadającego za każde pomieszkanie temu podatkowi podlegające tudzież termin płacenia. Każdy czynszownik otrzyma książeczkę podatkową. w której właściciel potwierdzi otrzymanie podatku.

3. Lokator lub za takiego uznany obowiązany jest uiścić gminny podatek czynszowy w miesięcznych lub kwartalnych ratach z góry do rąk właściciela lub jego ustanowionego zastępcy i żądać od nich pokwitowania.

4. Właściciel domu lub zarządzca, administrator lub sekwestrator ustanowiony powinien najpóźniej w 3cim miesiącu każdego kwartału złożyć do kasy miejskiej podatek pobrany i za swoje mieszkanie przypadający.

5. Gdyby właściciel nie mógł ściągnąć całego lub części podatku czynszowego od lokatora, winien należytości od niego przypadające wykazać ustnie lub pisemnie magistratowi bezpośrédnio lub za pośrednictwem urzędu komisaryackiego w terminie 14-dniowym po zapadnięciu należytości.

Blankiety do wniesienia pisemnego oznajmienia, otrzyma właściciel wraz z nakazem zapłaty.

W razie zaniedbania terminu doniesienia, odpowiada właściciel gminie za zaległy podatek lokatora o ile w myśl ust. A) §. 8 zwrot lub odpisanie nie będzie dozwolone.

W zastępstwie za obowiązanego zapłacony podatek może właściciel poszukiwać przeciw lokatorowi albo za pośrednictwem egzekucyjnych organów gminy albo na drodze prawa.

6. Zaległości podatkowe tak od lokatorów jakoteż od właścicieli domów przypadające ściągać będzie magistrat jako organ gminy na drodze egzekucyi politycznej w moc §. 94 statutu m. Lwowa.

7. Gminny podatek czynszowy ma takie same pierwszeństwo, jakie służy Skarbowi co do podatków i innych należytości a gminom co do wszelkich dodatków i podatków gminnych.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

+ Lwów, dnia 25. marca 1874.

(*Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej.*

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: Bochnia: pszenica 190 ℔ 14 zł. 25 ct. do 14 zł. 75 ct., żyto 180 ℔ 9 zł. 25 ct. do 9 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 8 zł. 10 ct. do 8 zł. 80 ct., owies 112 ℔ 5 zł. 10 ct. do 5 zł 40 ct. Usposobienie mdłe. Z powodu silnego popytu o zboże na konsumcyę ceny poszły w górę. Tarnów: pszenica 190 ℔ 14 zł. 25 ct. do 14 zł. 40 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 75 ct. do 9 zł. 50 ct. jęczmień 158 ℔ 7 zł. 75 ct. do 8 zł. 50 ct. owies 112 ℔ 5 zł. 20 ct. do 5 zł. 45 ct. Usposobienie spokojne. Młyny kupują pszenicę i żyto nadesłane ze wschodniej części Galicyi. Włościanie kupowali dużo kukurudzy. Dębica: pszenica 190 ℔ 13 zł. 75 ct. do 14 zł. 25 ct. żyto 180 ℔ 8 zł. 80 ct. do 9 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 50 ct. do 8 zł. 40 ct. owies 112 ℔ 5 zł. — ct. do 5 zł. 40 ct. Usposobienie mdłe. Obrót ograniczał się do najskromniejszych rozmiarów. Tylko owies miał większy popyt. Rzeszów: pszenica 190 ℔ 14 zł. 20 ct. do 14 zł. 60 ct. żyto 180 ℔ 9 zł. 50 ct. do 9 zł. 75 ct. jęczmień 158 ℔ 8 zł. 20 ct. do 8 zł. 45 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 75 ct. do 4 zł. 90 ct., Usposobienie wyczekujące. Z Tarnopola, Czerniowiec, Suczawy Brodów i Podwołoczysk wywożą ciągle pszenicę, żyto i kukurudzę. Jarosław: pszenica 190 ℔ 13 zł. 80 ct. do 14 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 9 zł. — ct. do 9 zł. 40 ct. jęczmień 158 ℔ 7 zł. — ct. do 7 zł. 90 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 25 ct. do 4 zł. 80 ct. Usposobienie ożywione. Dowóz zboża z Królestwa polskiego był w początku silny ale przy końcu tygodnia osłabł z powodu odwilży. Transporty znaczne odeszły do Morawy i na Szląsk. Wywóz zboża do Niemiec trwa ciągle. Przemyśl: pszenica 190 ℔ 13 zł. 50 ct. do 14 zł. 40 ct., żyto 180 ℔ 9 zł. — ct. do 9 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. — ct. do 7 zł. 85 ct., owies 112 ℔ 4 zł 25 ct. do 4 zł. 50 ct. Usposobienie bardzo ożywione. Ciągle trwa silny wywóz pszenicy zboża i mąki do górnych Węgier i Pesztu. Popyt był bardzo ożywiony. Lwów: pszenica 190 ℔ 13 zł. 50 ct. do 14 zł. 10 ct. żyto 180 ℔ 9 zł. — ct. do 9 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 25 ct. do 7 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 4 zł 50 ct. do 4 zł. 75 ct. Dla braku gotowego towaru nie odbywały się kupna z dostawą w późniejszych terminach. Lwów stracił już swoje dawne znaczenie w handlu zbożowym od chwili gdy nastąpiło połączenie rossyjskich koleji z galicyjskiemi. Tarnopol: pszenica 190 ℔ 12 zł. 25 ct. do 12 zł. 85 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 25 ct. do 8 zł. 75 ct. jęczmień 158 ℔ 6 zł. 75 ct. do 7 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 10 ct. do 4 zł. 20 ct. Usposobienie ożywione ale dowóz od granicy rossyjskiej zmniejszył się wskutek niekorzystnej zmiany w stanie dróg. Brody: pszenica 190 ℔ 11 zł. 75 ct. do 12 zł. 80 ct. żyto 180 ℔ 7 zł. 75 ct. do 8 zł. 75 ct. jęczmień 158 ℔ 6 zł. 25 ct. do 7 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 4 zł. — ct. do 4 zł. 15 ct. Usposobienie pomyślne. Dowóz z Rossyi był bardzo znaczny w ubiegłym tygodniu i wynosił 140000 centnarów. Głównie ożywionym był handel żytem ale przywożono także w znaczniejszych zapasach proso, groch hreczkę i owies. Powszechnie żalą się kupcy na zły gatunek zboża rossyjskiego. Dowóz z Rossyi wynosił 2200 centnarów. Podwołoczyska: pszenica 190 ℔ 11 zł. 80 ct. do 12 zł. 60 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. 75 ct. do 8 zł. 40 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 50 ct. do 7 zł. — ct. owies 112 ℔ 3 zł. 50 ct. do 4 zł. — ct. Usposobienie bardzo ożywione. Dowóz z Rossyi koleją żelazną był znaczny. Węgierscy kupcy przybywają na targi.

Bydła rzeźnego przywieziono koleją lwowsko-czerniowiecką 880 sztuk, które wysłano dalej do Wiednia. Z tutejszego targu nie odstawiono wołów na dworzec koleji żelaznej. Z Tarnopola wysłano 40 a z Przemyśla 63, wołów. Dalej wysłano z Podwołoczysk 49 koni a z Tarnopola i Lwowa po dwa konie. Transporty trzody chlewnej wynosiły: w Podwołoczyskach 1473 w Tarnopolu 357 a we Lwowie 371 sztuk

Dowóz węgla na Kraków zmniejszył się gdyż koleje potrzebowały wielkich zapasów. Browar Schmelkesa we Lwowie zamówił w Królewskiej hucie znaczny zapas górno-szląskiego węgla w najlepszym gatunku.

OSTATNIA POCZTA.

W Izbie deputowanych toczyły się wczoraj rozprawy nad budżetem; uchwalono kredyt żądany na uniwersytety w Gracu, Pradze, Lwowie, Krakowie, według wniosków Wydziału. Z powodu wniesionej przez wydział budżetowy rezolucyi tyczącej się założenia jednego nowego uniwersytetu, wywiązały się dłuższe rozprawy. Elvert żąda uwzględnienia Morawy; Keil pragnie uwzględnienia Salzburga; przynajmniej założenia tam wydziału lekarskiego; Porenta kładzie nacisk na potrzebę założenia akademii prawniczej z językiem wykładowym włoskim w Wybrzeżu; Tomaszczuk pragnie rozstrzygnięcia tego pytania ze stanowiska interesu monarchii: podnosi on tę okoliczność, że jedność Austryi znajduje najdobitniejszy wyraz w jedności kierunku edukacyjnego; uważa, że od spolszczenia uniwersytetów krakowskiego i lwowskiego stracony został dla Bukowiny związek duchowy z tokiem kształcenia się germańskiego, naznacza on Czerniowce jako najwłaściwsze miejsce dla założenia uniwersytetu. Razlag wnosi założenie uniwersytetu w Lublanie.

Po oświadczeniu ministra oświaty, iż rząd sam jeszcze nie naznaczył żadnego miasta dla nowego uniwersytetu, ale starać się będzie wnieść to w Izbie na przyszłej sessyi, gdy rzecz ta dojrzeje, uchwalono rezolucyę wydziału. Wnioski dodatkowe Elverta i Razlaga zostały odrzucone.

Zgromadzenie narodowe uchwaliło odroczyć się od 28. b. m. t. j. od jutra do 12. Maja. Przed odroczeniem przyjdą jeszcze pod obrady sprawy przedłużenia urzędowania teraźniejszych Rad municypalnych i nowych fortyfikacyj Paryża. Unia republikańska postanowiła jeszcze przed feryami zażądać rozwiązania Zgromadzenia narodowego.

W parlamencie angielskim 23. b. m. Gourley, deputowany z Sunderland interpelował rząd o głód w Indyach. Sekretarz stanu spraw indyjskich, lord Hamilton odpowiedział, że około trzy miliony ludzi potrzebuje wsparcia publicznego.

Budżet angielski wojska lądowego wynosi w porównaniu z poprzednim o 69.200 ft. szterl. więcej, a marynarki o 279.760 ft. szt. więcej.

Towarzystwo *Home rule* zwołało na wczoraj mityng i zaprosiło 80 członków parlamentu, między tymi 22 z właściwej Anglii.

Karliści rozpoczęli 18. b. m. rzucać bomby palące na Bilbao. Całe ulice stoją w płomieniach. Karliści szturmem zdobyli przedmieście Albia na lewym brzegu Nervionu.

Z Madrytu donoszą urzędownie 26. marca: Serrano rozpoczął wczoraj rano kroki zaczepne przeciw Karlistom. Walka trwała cały dzień i skończyła się zdobyciem stanowisk uporczywie bronionych przez Karlistów; obecnie obozują na nich republikanie. Flota wspomagała jak najskuteczniej operacye wojsk lądowych. Straty nie są wcale nieznaczne.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 26. marca. W dalszym ciągu obrad izba deputowanych przyjęła pozycye wydzielone dla teologicznych katolickich fakultetów w Salzburgu i Ołomuńcu, dla ewangelickiego fakultetu w Wiedniu, dla zakładu rabińskiego i dla technicznych akademii w Wiedniu i Gracu bez rozpraw.

Przy „technicznej akademii w Bernie“ przemawia Fanderlik za czeskiemi katedrami równoległemi.

Beer sprzeciwia się temu z powodów pedagogicznych.

Sturm stwierdza, że sami słowiańscy członkowie ankiety oświadczyli się za utrzymaniem języka niemieckiego, i że słuchacze techniki żądają tylko świadectw niemieckich.

Minister-prezydent odpiera energicznie zarzut, jakoby rząd subwencyonował dzienniki, rzucające obelgi na naród słowiański. Rząd musi jednak zapomocą prasy starać się o zrozumienie konstytucyi między ludnością słowiańską.

Scharschmied wnosi przy pozycyi „akademia techniczna we Lwowie“ następującą rezolucyę: „Galicya zrzeka się także swego ustawodawczego prawa w tym względzie na rzecz systemu państwowego.“

Dunajewski upatruje w tem delikatną odmowę 250.000 zł.

Suess broni wniosku wydziału budżetowego, wskazując na równe urządzenia innych krajów koronnych.

Minister Stremayr kładzie nacisk na prawo sejmu galicyjskiego, oparte na ustawach zasadniczych, do ustawodawstwa w sprawie akademii technicznej. Warunkowe przyznanie 250.000 zł. na budowę techniki lwowskiej równałoby się odmowie. Otwarta odmowa lepszą by była niż pozorne zezwolenie.

Minister dr. Ziemiałkowski: Tym sposobem Polacy za uznanie dokonanego faktu reformy wyborczej, za bezpośrednie obesłanie Rady Państwa ukarani by zostali odmówieniem środków pieniężnych, przeznaczonych na cele oświaty. Uchwała Wydziału budżetowego jest obrazą galicyjskiego sejmu. Mowca prosi Izby, aby odrzuciła ten warunek.

Izba przyjmuje artykuł 6. ustawy finansowej, uchwalając, że budowa nowego gmachu akademji technicznej we Lwowie objętą będzie przez rząd, jeżeli prawo ustawodawstwa w jej sprawach przejdzie na państwo.

Izba przyjmuje rezolucyę o objęciu obu politechnicznych zakładów krajowych w Pradze na koszt państwa i oświadczenie, że dodatek krajowy w ilości 200.000 złr. wystarcza na budowę politechniki w Gracu.

Tytuł „szkoły średnie“ przyjęto od §. 1. do 9.

Wurm, Vitezich i Meznik ubolewają nad upośledzeniem rasy słowiańskiej, które się objawiło w tych rozprawach. Fux odpiera te zarzuty. Deschmann podnosi życzenie swych słoweńskich wyborców, którzy pragną, aby ich dzieci pobierały naukę w niemieckim języku światowym.

Wiedeń, 27. Marca. *Volksfreund* ogłasza oświadczenie austryackiego episkopatu przeciw ustawom kościelnym, którego ostatni ustęp opiewa: że biskupi gotowi są zastosować się do wymagań rządu, postawionych w ustawie o zewnętrznych stosunkach prawnych kościoła katolickiego, o tyle, o ile one co do rzeczy samej zgadzają się z konkordatem. Do żądań, których spełnienie zagrażałoby dobru kościoła, biskupi nigdy się nie przychylą.

Peszt, 27. Marca. Izba deputowanych przyjęła wniosek Pulskiego, aby sprawozdanie podkomitetu wydziału 21 wnieść bezpośrednio do izby, przez co wydział 21 został niejako usunięty.

Odpowiedz. redaktor Władysław Łoziński.

— *Wykaz osób zmarłych* od 10. do 20. Marca 1874 r. Nr. 1. Antoszewski Wacław, l. 84, szynkarz, na uwiąd schyłkowy. — 2. Wörös Karol. l. 85, firer inwalida wojskowy, ze starości. — 3. Zatorska Zofia, l. 18, sługa, na ospę. — 4. Simpl Roze Zosel, 3 m., dziecię zarobnika. na ospę. — 5. Nagórny Piotr, l. 11, syn listonosza, na ospę. — 6. Miratyński Sylwester, l. 72, były mandataryusz, na suchoty — 7. Szafer Marya, l. 38, akuszerka, na suchoty. — 8. Pi kowski Antoni, l. 71, pensyonowany urzędnik, na zapalenie płuc. — 9. Urbański Bazyli, l. 30, czeladnik szewski, na raka żołądkowego i suchoty płuc. — 10. Wiara Bazyli, l. 34, dorożkarz, na gruźlicę płuc. — 11. Mütz Lipe, l. 78, kuśnierz, na zchorzałość przez wiek. — 12 Wrzyszcz Karol, l. 9, syn wdowy po siedlarzu, na ospę. — 13. Sylayder Magdalena, l. 63, żona drukarza, na żółtaczkę. — 14. Rojek Emilia, l. 48, żona dyrektora tabuli, na raka w brzuchu. — 15. Domański Piotr, l. 28, czeladnik krawiecki, na gruźlicę płuc.— 16. Gawłowski Wiktor, l. 65, właściciel realności, na rozkład krwi gnilcowej. — 17. Sziffner Adolf, 18 m., syn wyrobnika, na ospę. — 18. Pordes Nuchim Izak, l. 75, kupiec, na uwiąd schyłkowy. — 19. Poltwer Baruch, 11 m., syn szewca, na ospę. — 20. Lewicka Emilia, l. 41, żona krawca, na ropienie płuc. — 21. Brück Eizig, 5 m., dziecię drągarza, na ospę. — 22. Sticker Emil, l. 42, prywatyzujący, na otrucie cynkiem potasiu. — 23. Kremer Józef, l. 68, właściciel domu i murarz, na zapalenie płuc. — 24. Majer Mayborn Marcin, l. 85, urzędnik w pensyi, na zgorzelinę od nogi lewej dolnej.— 25. Skalski Jan, l. 44, szewc na suchoty. — 26 Kosturkiewicz Wincenty, l. 66, krawiec, na zapalenie nerek i rozedmę płuc. — 27. Kowarzek Jakób, l. 40, murarz, na gruźlicę płuc. — 28. Herok Paweł, 10 m., dziecię zarobnicy, na ospę. — 29. Schlimper Leibisch, 14 m., dziecię tandetnika, na ospę. — 30. Janiszewski Bonifacy, l. 81, właśc. dóbr zmsk., na zgorzelinę stawów. — 31. Zuk Marya, 9 m., córka zarobnicy, na ospę. — 32. Mentl Marya Anna, l. 3 i 3 m., córka oficyała c. k. sądu, na ospę. — 33. Arłamowski Antoni, l. 55, urzędnik w pensyi, na raka wątroby. — 34. Uhrich Laura, l. 33, żona lekarza, na zapalenie otrzewnej. — 35. Wojewódka Jan, l. 79, były urzędnik prywatny, na uwiąd schyłkowy. — 36 Wojtkiewicz Zofia, l. 47, żona woźnego, na suchoty płuc. — 37. Glixeli Karolina, l 45, żona obywatela miasta, na gruźlicę płuc. — 38. Dzierżyński Jan, l. 2, syn krawca, na ospę. — 39. Wesołowski Jan, l. 74, były c. k. urzędnik, na uwiąd starczy. — 40. Jakubec Marya, l. 85, wdowa po urzędniku, na uwiąd starczy.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 26. Marca.

Hotel Zorza:

Pp. Tarnowski Jan hr., z Horzelowa. — Wielopolski Zygmunt hr., z Warszawy. — Krzeczunowicz Ksawery, z Komarowa. — Kowalski Władysław, z Krakowa. — Oborski Władysław, z Krakowa. — Ludwik Tretschler Falkenstein, właśc. fabryki, z Sziąska.

Hotel Europejski.

Pp. Mołodecki Kazimierz hr., z Łopatyna — Schutlevorth Jan, fabrykant, z Wiednia.

Hotel Angielski:

Pp. Borkowski Stanisław hr., z Uhrynowa.— Fruchtmann Filip, Dr., ze Stryja. — Freienwald Emil, z Opawy. — Jełowicki Julian, z Daszawy. — Zwolski Julian, z Bryńca.

Hotel Kuhna:

P. Kniaziołucki Wincenty, notaryusz, z Rohatyna.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 26. Marca.

Pp. Lewartowski Aleksander, do Hoczwy. — Garapich Michał, do Hłuboczka. — Girowski Jan, do Stubienka. — Jocz Jan, do Borszczowa. — Krzeczunowicz Zeno, do Korszowa. — Krzyżanowski Michał, do Nadyb. — Matecki Justyn, do Ladzkiego. — Nanowski Józef, do Polany. — Raczyński Stanisław, do Zawałowa. — Smarzewski Aleksander, do Kobyla. — Treter Hilary, do Laszek.— Zacharyasiewicz Marceli, do Antonówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 26. Marca 1874.

Barometr 732·6mm. Psychometr suchy + 2·0 C. Psychometr wilgotny + 0·7 C. Prężność pary 3·9 mm. Wilgoć 76. Zachmurzenie 9. Wiatr NW5. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin śnieg z deszczem 0·28 mm. Uwaga. —

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa 5 g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 8. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy;— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 6. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g 43 m w nocy; — do Podwłoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1	po		południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„	—	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„	30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut	10	po połud.
	„ Brzeżan		„ „	5	„	15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„	10	„
	„ Stanisławowa na Stryj		„ „	2	„	10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„	—	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec		„ „	1	„	20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 26. Marca 1874

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup.	236	—	238	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.		144	—	146	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata .		210	—	214	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	Oprócz kupona b.	83	—	84	—
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.		—	—	74	—
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.		83	25	84	25
Banku hipoteczn. gal.		87	50	88	10
Gal. zakładu kred. włościańskiego		93	—	94	50
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.		78	—	78	80
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.		86	50	87	50
4. Losy					
Miasta Krakowa		20	—	22	—
„ Stanisławowa		18	—	19	50
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	15	5	23
„ cesarski		5	18	5	26
Napoleond'or		8	88	8	96
Pół imperyał rossyjski		8	96	9	15
Rubel rossyjski srebrny		1	65	1	70
„ „ papierowy		1	54	1	55
Talar pruski srebrny		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		1	66	1	67
Srebro		105	75	107	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23. Marca 1874.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w srebrze	73.70	73.80
„ „ w banknotach	69.—	69.55
Losy z r. 1839 całe	305.—	315.—
„ „ 1839 piąta część	264.50	265.50
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	98.—	98.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	103.—	103.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	108.75	109.25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	—.—	—.—
Renty Como po 48 lir. austr.	23.—	23.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	76.75	77.25
Galicyi	78.—	78.50
Niższej Austryi	97.—	—.—
Siedmiogrodu	73.50	74.—
Węgier	75.—	75.50
2. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	136.—	137.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	228.75	229.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	865.—	870.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	964.—	966.—
Kol. naddniestr. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	535.—	538.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	200.—	201.—
Półn. kolei po 1000 zł. w. a.	2075.—	2080.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	239.25	239.75
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	144.75	145.25
Kol. Proszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	105.25	105.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	318.50	319.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	148.—	148.75
3. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	94.50	95.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	83.—	84.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	87.50	88.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	95.50	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.50	87.—
„ „ „ (renta) po 6 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	79.70	79.90
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	41.—	41.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	69.50	70.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.50	92.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	102.—	102.50
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	76.50	77.—
Węg. gal. kol. à 300 zł. 5-prc. w srbr.	74.25	74.75
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	169.—	169.50
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	93.50	94.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.50	16.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.25	24.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.75	24.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.50
Salma po 40 zł. m. k.	32.25	32.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	23.50	24.50
Poż. miasta Stanisławowa po 30 zł. w. a.	16.50	17.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.—	24.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.55	93.65
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.15	94.30
Hamburg za 100 M. B.	55.—	55.10
Londyn za 10 ft. szt.	111.70	111.80
Paryż za 100 fr.	44.25	44.25
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.26	5.27
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.92	8.92
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.35	106.60

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 24. Marca.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	—
„ „ „ w srebrze	73	70
Losy z 1860 roku	102	50
Akcye banku wiedeńskiego	960	—
„ „ kredytowego	212	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	70
Srebro	106	35
Napoleond'or	8	93
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(913 1—3) **Edykt.**

Nr. 2544. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że celem wybrania wywalczonej przez Mojżesza Jagieta z ugody tusądowej z dnia 8. Lipca 1872 L. 3049 resztującej kwoty 521 złr. w. a. z. pn. większej sumy 750 złr. odbędzie się na dniu 30. Kwietnia 1874, na dniu 2. Czerwca 1874, i na dniu 3. Lipca 1874, każdym razem o godz. 9. rano w tusądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności rustykalnej pod L. k. 78/423 w Bóbrce położonej, dłużnikowi Michałowi Stefanowskiemu własnej. Za cenę wywołania przyjęto cenę szacunkową w kwocie 1520 złr w. a. zakład wynosi 152 złr. w. a. Na pierwszym i drugim terminie zostanie realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej tej ceny sprzedaną

Akt opisania i oszacowania sprzedać się mającej realności i dalsze warunki sprzedaży mogą chęć kupienia mający każdego dnia w godzinach kancelaryjnych w tusądowej Registraturze przejrzeć.

Bóbrka dnia 15. Września 1873.

(922 1—3) **Edykt.**

Nr. 14284 C. k. Sąd krajowy dla spraw handlowych we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż na prośbę lwowskiej Filii c. k. uprzyw. austryackiego zakładu dla handlu i przemysłu przeciw Abrahamowi Markus i Mojżeszowi Acker o zapłacenie sumy wekslowej 3000 złr. z. pn pod dniem 31. Grudnia 1873 L. 75202 nakaz zapłaty wydanym został, a gdy pozwany Abraham Markus w niewiadome miejsce się wydalił, przeto ustanowiliśmy mu kuratora w osobie p. adw. Dr. Dzidowskiego ze substytucyą p. adw. Dr. M. Kabata i zarządziliśmy doręczenie wydanego nakazu zapłaty na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego do rąk dla niego ustanowionego kuratora, z którym i dalsze postępywanie sądowe, gdyby Abraham Markus sam, lub przez innego pełnomocnika sądowego się niezgłosił, przeprowadzonem zostanie.

Lwów dnia 13. Marca 1874.

(926) **Kundmachung**

Z. 5063. Vom Lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichte wird kundgemacht, daß am 27. Jänner 1874 die Firma „Jos. Nirenstein" für das Produkten- Kommissions- und Agenturgeschäft in Lemberg in dem Handelsregister gelöscht wurde.

Lemberg, am 30. Jänner 1874.

(927 1—3) **Edykt.**

Nr. 4258. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie p. Józefowi Preislerowi z miejsca pobytu niewiadomemu niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Mendel Wolf przeciw niemu o zapłatę należytości wekslowej 80 złr. w. a z pn. pozew wekslowy de pr. 13. Listopada 1873 L. 23304 wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego nakaz zapłaty na dniu 14. Listopada 1873 wydany został. — Ponieważ pobyt pozwanego nie jest wiadomy, przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adw. Dr. Brauna z substytucyą dr. Reinera na kuratora, któremu powyższy nakaz zapłaty doręczono.

Tym edyktem przypomina się pozwanemu, ażeby sam osobiście się stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu kuratorowi udzielił lub też innego obrońcę sobie obrał i tutejszemu Sądowi oznajmił; w ogóle aby wszelkich do bronienia się prawem przepisanych środków użył, w przeciwnym razie niepomyślne skutki z opóźnienia wyniknąć mogące sam by sobie przypisać musiał.

Tarnów dnia 5. Marca 1874.

(928 1—3) **Edykt.**

Nr. 2999. C. k Sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że na wezwanie c. k. Sądu krajowego handlowego we Lwowie z dnia 21. Maja 1873 L. 28139 celem zaspokojenia wywalczonej przez Simche Erdena sumy wekslowej 52 złr. z pn. realność rustykalna pod L. k 18. w Łanach, dłużnikowi Janowi Schmidtowi własna, w 2 terminach t. j dnia 23. Kwietnia 1874 i dnia 28. Maja 1874 każdym razem o godz. 9. rano w tusądowem zabudowaniu sprzedaną będzie

Za cenę wywołania przyjęto sumę szacunkową 160 złr. zakład wynosi 16 złr. w. a. Na tych dwóch terminach zostanie realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną, w razie gdyby sprzedaż nie przyszła do skutku wyznaczy się trzeci termin na którym realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Akt opisania i oszacowania tej realności mogą chęć kupna mający każdego dnia w godzinach kancelaryjnych w tusądowej registraturze przejrzeć.

Bóbrka dnia 20. Września 1873.

(934 1—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 1145. C. k. Sąd powiatowy Sokalski zawiadamia niniejszem, że Jacko Bulbak z Horbkowa uchwałą c. k. Sądu krajowego Lwowskiego z dnia 23. Marca 1872 l. 68789 marnotrawcą uznany i Filip Kochańczuk kuratorem dla niego został mianowany.

Sokal, dnia 28. Lutego 1874.

(960) **Licitations-Ankündigung**

Nr. 924. Von Seite der k. k. Genie-Direction in Krakau wird bekannt gemacht, daß zufolge Reskript des k. und k. Reichskriegs-Ministeriums Abth. 8 Nr. 5981 vom 28. November 1873, wegen Sicherstellung sämmtlicher Arbeiten, Fuhrenbeistellungen und Materiallieferungen, so wie aller andern vorkommenden Bedürfnisse, mit Ausnahme der Mauer- und Dach-Ziegeln, welche zur Herstellung von den zwei halbpermanenten Werken und zwar: mit Nr. 43 bezeichnet auf der Pasternik-Höhe, und mit Nr. 47 bezeichnet auf dem Lisa-Berge nächst Krakau erforderlich werden am 16. April 1874 eine Verhandlung mittelst schriftlicher Offerte stattfinden wird.

Die näheren Daten, sind aus der, in Nr. 69 der „Gazeta Lwowska" dem vollen Inhalte nach enthaltenen Lizitationskundmachung zu entnehmen.

K. k. Genie Direktion

Krakau, am 18. März 1874.

(968 1—3) **Edykt.**

Nr. 1794. C. k. Sąd powiatowy deleg. miejski dla spraw cywilnych w Krakowie czyni niniejszem wiadomo, iż w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z mocą egzekucyjną zdziałanego z daty Kraków 7. Marca 1873, na zasadzie § 3 ustawy notaryalnej z dnia 25. Lipca 1871 artykułu IV lit. c rozporządzenia ministeryalnego z dnia 28. Października 1865 nr. 110 tudzież § 90 lit. b statutów galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego celem zaspokojenia pochodzących z zaciągniętego w tymże zakładzie przez Łukasza i Maryannę Brodów długu 700 złr. kwot 42 złr., dalej 32 kr., jako 9% od 1. Sierpnia do 31. Sierpnia 1873 oraz dalszego procentu zwłoki po 12% od 1. Września 1873 aż do dnia zapłaty od owych 42 złr. liczyć się mającego, wreszcie sumy 689 złr. 1 kr. wraz z 12% procentem zwłoki od dnia wniesienia podania egzekucyjnego t. j od dnia 24. Stycznia 1874, dozwala się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjnej publicznej sprzedaży realności włościańskiej pod l kons. 8 w Dziekanowicach położonej dłużników Łukasza i Maryanny Brodów własnej ze wszystkiemi do tej realności w protokole zastawniczego opisania do l. 5137/1873 wyszczególnionemi gruntami i innemi przynależytościami pod następującemi warunkami:

1. Licytacya odbędzie się w trzech terminach 13go Kwietnia, 18go Maja i 15go Czerwca 1874 każdą razą o godzinie 10tej z rana.

2 Cenę wywołania realności włościańskiej pod l. kons. 8 w Dziekanowicach w powiecie Krakowskim położonej, stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 1500 zł w. a. W pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej, jak za 770 zł. w. a sprzedaną zostanie.

3. Realność ta sprzedaną będzie ryczałtowo bez wszelkiej ewikcyi.

4. Każdy przystępujący do licytacyi winien przed rozpoczęciem tejże złożyć jako zadatek (wadyum) na zabezpieczenie ścisłego wypełnienia wszystkich warunków licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie okrągłą kwotę 150 zł. w. a., bądź w gotówce lub w książeczkach kas wkładkowych galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego lub Tarnowskiej filii tegoż zakładu, bądź w listach zastawnych lub 7% listach dłużnych tegoż zakładu lub w innych takich papierach wartościowych z kuponami i z talonami, które według obowiązujących ustaw używane być mają do lokacyi funduszów sierót, według kursu uwidocznionego w „Gazecie Lwowskiej" z dnia licytacyę poprzedzającego jednak nie wyżej imiennej wartości. — Nabywca nie składający zadatku w gotówce lub w książeczkach wspomnionych kas wkładkowych, najpóźniej w przeciągu 8 dni winien jest zamienić papiery wartościowe na gotówkę i zadatek złożony w gotówce lub w książeczkach wspomnionych kas wkładkowych nabywcy w cenę kupna wliczony, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwrócony zostanie.

5. Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna wliczając w nią zadatek stosownie do poprzedzającego warunku zaraz po ukończonej licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę do depozytu sądowego najpóźniej w 3 dni po prawomocnem sądowem zatwierdzeniu aktu licytacyjnego, poczem wydany mu zostanie dekret własności, poczem wszystkie ciężary hipoteczne na cenę kupna przeniesione będą a nabywca za zgłoszeniem się na własny koszt w fizyczne posiadanie nabytej realności przez sąd wprowadzony zostanie.

Protokół zastawniczego opisania realności wystawionej na licytacyę, z którego o przestrzeni gruntów i stanie budynków przekonać się można, jest do przejrzenia w registraturze sądowej.

O czem galicyjski zakład kredytowy ziemski do rąk dr. p. Romana Jakubowskiego, egzekuci Łukasz i Maryanna Brodowie, nie-

wiadomych wierzycieli, którym możliwie przysługuje prawo zastawu na sprzedać się mającej realności do rąk kuratora p. adw. dr. Blatteisa, c. k. urząd podatkowy w Krakowie zawiadomienie otrzymują.

Kraków dnia 28. Lutego 1874.

(975 1—3) **Edykt.**

Nr. 16013. C. k. Sąd krajowy jako handlowy wiadomo czyni, iż w skutek podania Stanisława Zabierzowskiego w sprawie tegoż przeciw Albinowi i Karolinie małżonkom Wiśniewskim o zapłacenie sumy wekslowej 81 zł. 20 ct. a. w. z. pn. dozwolone zostało uchwałą z dnia 27. Lutego 1874 do 10099 egzekucyjne ocenienie połowy realności we Lwowie pod l. 49$^1/_4$ położonej teraz na rzecz Jerzego i Teofili Halickich zaintabulowanej.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Jerzemu i i Teofili Halickim do rąk równocześnie w osobie adwokata dra. Diamanda z zastępstwem adwokata dr. Weissa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Jerzego i Teofilę Halickich, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 20. Marca 1874.

(976 1—3) **Edykt.**

L. 16014. C k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Stanisława Zabierzowskiego w sprawie tegoż przeciw Albinowi w Karolinie Wiśniewskim o zapłacenie kwoty wekslowej 13 złr. w. a. z pn. dozwolone zostało zaintabulowanie w drodze egzekucyi prawa hipoteki dla tej wierzytelności w stanie biernym $^1/_2$ realności l. 49$^1/_4$ we Lwowie uchwałą z dnia 27. Lutego 1874 do l. 10098.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym właścicielom tej hipoteki Jerzemu Halickiemu i Teofili Halickiej do rąk równocześnie w osobie adwokata pana dra. Diamanda z zastępstwem adwokata p. dr. Weissa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Jerzego i Teofilę Halickich, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 20. Marca 1874.

(877 2-3) **Edikt.**

Z. 2074. Vom k. k. Landes- als Handels-Gerichte in Lemberg wird der Besitzer des nach Angabe des Bittstellers Anton Nawrocki, in Verlust gerathenen Wechsels dtto Lemberg am 12. September 1872 über 200 fl. ö. W., zahlbar ein Jahr a datto vom Anton Nawrocki an eigene Ordre zahlbar ausgestellt, und von Petronella Podolski dann vom Dinisius Podolski als Acceptanten unterschrieben, aufgefordert, denselben binnen 45 Tagen, welche vom Tage der dritten Kundmachung dieses Ediktes in der Lemberger Zeitung berechnet werden, dem k. k. Gerichte vorzulegen, widrigens dieser Wechsel nach Ablauf der Frist amortisirt würde.

Vom k. k. Landes- als Handels-Gerichte.

Lemberg, am 16. Jänner 1874.

(880 2—3) **Edykt.**

L. 880. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu i życia p. Annę Wojtawską, iż w sprawie wekslowej Racheli Rappaport a względnie prawonabywczyni tejże Rosalii z Miłkowskich Wysockiej przeciw Józefowi i Annie Wojtawskim o zapłacenie 1354 złr. w a. z pn. dla p. Anny Wojtawskiej kuratora ad actum w osobie p. Dr. Stojałowskiego z substytucyą p. Dr. Forysta ustanowił — temuż kuratorowi t. s uchwałę z dnia 21. Sierpnia 1873 do l. 17207 doręczył i dalsze zajść mające w tej sprawie uchwały doręczać mu będzie.

Tarnów dnia 26 Lutego 1874.

(881 2—3) **Edykt.**

L. 1968. C. k. Sąd miejski deleg cyw. w Krakowie czyni wiadomem, iż w drodze dalszej egzekucyi po dokonaniu dobrowolnego zastawniczego opisania realności włościańskiej pod l. 2/22 w Węgrzcach położonej i po przyjęciu odnośnego protokołu do wiadomości Sądu t. s. uchwałą z dnia 23. Kwietnia 1873 l. 8068 na zaspokojenie kwoty 24 złr. w. a., odsetków 9% od l. do 31. Sierpnia 1873 w kwocie 18 kr., odsetków 12% od l. Września 1873 do dnia zapłaty, dalej kwoty 184 złr. 29 kr. w. a i odsetków 12% od dnia 24 Stycznia 1874, kosztami egzekucyjnemi przyznającemi się w kwocie 9 złr. 31 kr., odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Węgrzcach pod l. 2/22 położonej, dłużnika Kaspra Kutasa własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a protokołem de praes. 22. Kwietnia 1873 l. 8068 zastawniczo opisanej w trzech terminach na dniu 1 Maja, 1. Czerwca i 1. Lipca 1874, każdym razem o godzinie 9. przed południem, na których to dwóch pierwszych terminach rzeczona realność tylko wyżej lub według ceny szacunkowej, na trzecim i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Każdy chęć kupna mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 70 złr. w. a. w gotówce lub w papierach prawnie na wadyum służyć mogących według ich kursu, jednak nie wyżej wartości nominalnej.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kraków dnia 26. Lutego 1874.

(882 2 3) **Edykt.**

L. 23681. C. k. Sąd delegowany miejski wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi wekslowej, Kazimierza Statkiewicza w kwocie 200 złr. z procentem po 6 od sta od dnia 16. Lipca 1870 już przyznanemi kosztami sądowemi 7 złr. 18 kr. i kosztami egzekucyjnemi 6 złr 2 kr., 5 złr. 3 kr., 3 złr., 5 złr. 82 kr., 6 złr. 2 kr., 1 złr i 9 złr. 81 kr. rozpisuje się dozwoloną uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 14. Listopada 1873 l. 29209 egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy gospodarstwa gruntowego pod l. 14. i 15 w Prądniku Czerwonym położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego dłużniczki Tekli Modzelewskiej własnej, protokołem z dnia 7. Września 1870 egzekucyjnie zajętej a protokołem z dnia 18. Grudnia 1872 egzekucyjnie oszacowanej w trzech terminach, jako to: 21. Maja 1874, 8. Czerwca 1874 i 25. Czerwca 1874 o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże połowy realności gruntowej w kwocie 1495.

Każdy licytujący złoży przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi wadyum w kwocie 149 złr. 50 kr. w gotówce.

Połowa powyższego gospodarstwa składającego się z gruntu morgów 11, z budynków mieszkalnych i gospodarczych sprzedaną zostanie w pierwszych dwóch terminach za, lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś terminie nawet poniżej wartości.

Akt opisania i oszacowania połowy rzeczonego gospodarstwa jako też warunki licytacyjne można przeglądnąć i wypisać można w tutejszosądowej registraturze.

Kraków dnia 16. Lutego 1874.

(883 2—3) **Edykt.**

L. 25145. C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia raty pierwszej sierpnia 1873 r. płatnej w kwocie 75 złr. w. a z procentem 9% od dnia 1. do ostatniego Sierpnia w kwocie 57 kr., zaś od dnia 1. Września 1873 aż do dnia zapłaty z procentem 12% reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 968 złr. 59 kr. z procentem 12% od dnia 16. Grudnia 1873 galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu należnych, tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 9 złr. 6 kr. w. a. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 123 w Mogile położonej, Kaźmierza Adamskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem z dnia 8. Kwietnia 1873 do l. 7652 zastawniczo opisanej, w trzech terminach, a mianowicie: na dniu 20. Kwietnia, 21. Maja i 24. Czerwca 1874, każdą razą o godzinie 10. zrana w Sądzie tutejszym O bliższych warunkach można się dowiedzieć w tutejszosądowej registraturze.

Kraków dnia 20 Lutego 1874.

(931 2—3) **Edict.**

Z. 8192. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Grodek wird zur Hereinbringung der Forderung von 400 fl. ö. W. sammt Perzenten per 4 fl. ö. W. wöchentlich vom 1. December 1872 angefangen der bereitszuerkannten Exekutionskosten per 3 fl. 82 kr., 2 fl. 2 kr., 4 fl. und 4 fl. 97 kr. ö. W. und der gegenwärtigen Exekutionskosten im Betrage von 3 fl. 1 kr. mit Rücksicht auf den bereits vollführten 1 und 2 Exekutionsgrad, die exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Jędrzej Dziduszko eigenthümlich gehörigen sub CN. 118 in Grodek gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Grundrealität zu Gunsten des Gläubigers Leib Blumen bewilliget, wozu die Tagfahrtrn auf den 9. April 1874, 15. Maj 1874 und den 18. Juni 1874 jedesmal um 9 Uhr Vorm. beim hiesigen Gerichte festgesetzt werden, wobei die besagte Realität bei den zwei ersten Terminen nur über oder um den Schätzungswerth, beim 3. dagegen auch unter demselben versteigert wird

Das Vadium beträgt 86 fl. ö. W., die Lizitationsbedingniße können in der hg. Registratur oder beim Termine in der Amtskanzlei eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Grodek, am 11. Feber 1874.

(901 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 706. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku w drodze dalszej egzekucyi wyroku prawomocnego z 11. Grudnia 1866 L. 3038 w celu zaspokojenia pretensyi Walentego Nowaka w kwocie 30 złr. a. w z. p. n. zezwala na egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę 1. morga 634 kw. sążni gruntu pod Nr. 81 w Okocimie położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, własnością Antoniego i Katarzyny Kozickich będącego, która to licytacya w tutejszym Sądzie w terminach, a mianowicie: 16. Kwietnia, 7. Maja i 2. Czerwca 1874, każdą razą o 9. godzinie rano odbywać się będzie pod następującemi warunkami:

1. Realność ta na powyższych dwóch terminach tylko za lub powyżej. na trzecim zaś i poniżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.

2. Za cenę wywołania ustanawia się sądownie wydobytą wartość szacunkową tejże realności w kwocie 100 złr. a. w.

3. Każdy chęć kupna mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 100 złr. a. w w gotówce do rąk licytacyjnej komissyi złożyć.

4. Nowonabywca winien będzie w 14. dniach po prawomocności aktu licytacyjnego złożyć całą cenę kupna po wliczeniu w nią wadyum do depozytu sądowego.

5. W razie niedopełnienia warunku 3. z strony kupiciela przepada tegoż wadyum, a nadto na koszt i niebezpieczeństwo kupiciela przeprowadzona z stanie relicytacya kupionej realności w jednym terminie za jakąkolwiek bądź cenę ofiarowaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko dnia 17. Lutego 1874.

(902 2—3) **Edykt.**

L. 839. C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niniejszem p. Józefa Łozickiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu i Leopoldowi Rakietty tudzież spadkobiercom ś. p. Ludwika Rakietty a to małoletnim Wandzie z Rakiettych Raczkowskiej, Ksawerze i Dominice Rakiettym, pan Józef Szneyder wniósł pozew de pr. 17. Lutego 1874 l. 839 o uznanie utraty prawa dalszej dzierżawy młyna w Uszni i zapłacenie należnego czynszu dzierżawnego w. z p. n. w załatwieniu którego wyznaczono do sumarycznej rozprawy termin na dzień 28. Kwietnia 1874 o 10. godzinie rano.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Józefa Łozickiego wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd powiatowy w celu zastąpywania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo p. Leopolda Rakietty kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór przeprowadzony będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu p. Józefowi Łozickiemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszystkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie przeciwnym bowiem wynikłe z zaniedbania tegoż skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Olesko dnia 20. Lutego 1874.

(895 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 847. C. k. Sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że w celu ściągnienia należytości 182 złr. 28 ct. w. a. wraz z 6% odsetkami od dnia 4. Marca 1872 bieżącemi kosztami sądowemi w kwocie 3 złr. w. a. i kosztami egzekucyjnemi w kwocie 1 złr. 67$^1/_2$ ct. i 5 złr 27$^1/_2$ ct. w. a prawomocnie już przyznanemi, odbędzie się w budynku sądowym dnia 21. Kwietnia 1874, dnia 5. Maja 1874 i dnia 9. Maja 1874, każdą razą o godzinie 10. przed południem publiczna sprzedaż realności pod l. s. 132 w Letni położonej do leżącej masy ś. p. Oryszka Drobiniaka należącej, składającej się z zagrody, chałupy, ogrodu i z pola ornego, pod następującemi warunkami:

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa tejże realności w kwocie 465 złr. w. a.

Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 46 złr. 50 ct. w. a. w gotówce do rąk licytacyjnej komisyi złożyć. W mowie będąca realność pod l. s. 132 w Letni położona, zostanie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną. Dalsze warunki licytacyjne jako też protokół oszacowania mogą być w tutejszo sądowej kancelaryi przejrzane.

O tem zawiadamia się egzekucyę prowadzących do rąk Olexy Drobiniaka, leżącą masę ś. p. Oryszka Drobiniaka do rąk kuratora Pawła Bohenka, a wszystkich tych, którzyby później prawo zastawu na powyższą realność uzyskali i którymby uchwała niniejsza z jakiej bądź przyczyny doręczoną być nie mogła, przez edykt i kuratora w osobie naczelnika gminy wsi Medenice, Kajetana Mazurczuka ustanowionego.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Medenice 28. Lutego 1874.

(933 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 142. C. k. Sąd powiatowy w Makowie ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Zofii Fidelusowej od Agaty Ficek w kwocie 102 złr. w. a. z. pn. się należącej, na dniu 9. Kwietnia 1874, 30. Kwietnia 1874 i 21. Maja 1874, każdą razą o 10. godz. zrana, w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie publiczna licytacya domu pod Nr. 190, tudzież gruntu w roli Kożuchowej w Zembrzycach położonego, w drodze przymusowej dłużniczce zajętego a na 425 złr. w. a. ocenionego, na których dwóch pierwszych terminach takowe najwięcej ofiarującemu, za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet poniżej takowej sprzedane będą.

Za cenę wywołania służyć ma cena szacunkowa, której 10% jako wadyum chęć kupna mający, komissyi licytacyjnej złożyć mają. — Nabywca winien będzie $^1/_3$ część ceny kupna zaraz, resztę zaś w przeciągu 14 dni od prawomocności aktu licytacyjnego rachując, do depozytu sądowego złożyć.

Dalsze warunki licytacyjne, akt zajęcia, opisania i oszacowania, wolno interesowanym w tutejszym sądzie przejrzeć lub odpisać.

C. k. Sąd powiatowy

Maków dnia 5. Marca 1874.

(870 2—3) **Edykt.**

Nr. 4802. Dnia 30. kwietnia 1874, a ewentualnie w dniach 29. Maja i 30. Czerwca 1874, odbędzie się w tutejszym sądzie, każdym razem o godzinie 10. przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 71 we wsi Andrychowie położonej, ciała hypotecznego nie stanowiącej, ku zaspokojeniu połowy pretensyi Israela Israelego w kwocie 339 złr. 53 ct. w. a. z p. n. — Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 400 złr. w. a., poniżej której ta realność tylko na trzecim terminie sprzedaną być może.

Zakład wynosi 40 złr. w gotówce lub też w obligacyach państwowych według ostatniego kursu.

Trzecia część ceny kupna ma być złożoną w gotówce w dniach 14 po prawomocnem zatwierdzeniu licytacyi, reszta zaś w dalszych dniach 30 przyczem zakład gotówką złożony, wliczonym być może.

Resztę warunków, akty opisania i oszacowania realności można przejrzeć w tutejszym sądzie.

O czem się chęć kupienia mających, jakoteż każdego, któryby sobie do tej realności prawa zastawu lub własności rościł, a któremu by rezolucya tej sprzedaży dozwalająca z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła, uwiadamia.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Andrychów dnia 1. Marca 1874.

(871 2—3) **Edykt.**

L. 1890 C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia niniejszem p. Jana Szczepańskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu w sądzie tym przez p. Adolfa Zakrzewskiego pod dniem 12. Marca 1874 do l. 1890 pozew o niepodzielne z p. Stanisławem Sielskim zapłacenie czynszu dzierżawnego za dobra Czołhany w kwocie 1655 złr. w. a i uznanie kaucyi dzierżawnej w kwocie 5000 złr. w. a. za przepadłą wniesiony został.

Wzywa się zatem pozwanego p. Jana Szczepańskiego, by na terminie w skutek powyższego pozwu na dzień 8. Maja 1874 o godzinie 10 rano postanowionym albo sam stanął, albo ustanowionemu dlań w osobie p. Edmunda Opolskiego kuratorowi potrzebnych do obrony środków dostarczył, inaczej wynikłe z zaniedbania tegoż skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów dnia 14. Marca 1874.

(912 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15925. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Seliga Fenichla w kwocie 600 złr. w. a. z. p. n. odbędzie się dnia 10. Kwietnia 1874 o godzinie 9 z rana przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa wiejskiego pod nr. 83 w Skrzyszowie położonego, składającego się z dwóch domów mieszkalnych i 36 morgów gruntu, ciała tabularnego nie stanowiącego a własnością dłużników Adama Fistka i Jakóba Borucha będącego

Jako cenę wywoławczą ustanawia się cenę szacunkową 2250 zł. w. a. jako wadium zaś 10% t. j. 225 złr. w. a., które każdy z licytantów do rąk komisyi licytacyjnej złożyć winien.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Tarnów, dnia 20. Lutego 1874.

(873 2 -3) **Edykt.**

L 3437. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem Mojseja Hurniaka z obecnego miejsca zamieszkania niewiadomego, iż celem doręczenia nakazu zapłaty z dnia 5. Marca 1873 l 725 na rzecz Dyrekcyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego o zapłacenie 100 złr. w. a. przeciw niemu wydanego, p. Iwana Tanczyszkak gospodarza w Zukotynie, kuratorem ustanowiono, któremu niniejszem zawezwany potrzebne do wniesienia zarzutów informacyę udzielić, lub innego zastępcę obrać i takowego tutejszemu Sądowi przedstawić ma.

C. k. Sąd powiatowy.

Turka, dnia 10. Listopada 1873.

(904 2—3) **Edict.**

Z. 30009/5052. Das k. k. Landesgericht giebt hiemit bekannt, daß die Herrn Samuel Gall und Franz Szczudłowski gegen die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Karoline und Amalie Klespe, und deren etwaige Erben hiergerichts sub praes. 17. Maj 1873 zur Z. 30009 eine Klage auf Löschung und Extabulirung der Dom 57 pag. 31 n. 29 on. haftenden Rechte aus dem Lastenstande der Realität Nr. 3594/4 ausgetragen haben.

Zur mündlichen Verhandlung werden die Parteien zu der am 20. April 1874 um 10 Uhr Vormittag mündlich abzuhaltenden Tagsatzung unter der Strenge des § 25 der G. O. mit dem Beisatze vorgeladen, die Vorschrift des § 23 der G. O. zu beobachten.

Für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Belangten hat das k. k. Landes-Gericht den Herrn Dr. Jekeles mit Substituirung des Herrn Dr. Berliner zum Curator bestellt, und denselben angewiesen die Belangten gesetzmäßig zu vertretten; dieselben werden hiemit aufgefordert, entweder bei obbesagter Tagsatzung persönlich zu erscheinen, der dem obengenannten Herrn Curator, dem die eingangserwähnte Klage in ihrem Namen zugestellt worden ist, rechtzeitig die nöthigen Behelfe zur Währung ihrer Rechte zuzustellen, oder sich einen andern Vertretter zu wählen, und das hiesige Gericht hievon zu benachrichtigen, widrigenfals sie sich selbst die aus der Versäumung entstehenden Folgen beizumessen haben werden.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg, den 7. März 1874.

(955 3—3) **Edykt.**

Nr. 289. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż w celu zaspokojenia wierzytelności Ernesta Arndta w ilości 6000 talarów pruskich z. pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniu 7. Kwietnia 1874 i w dniu 8. Maja 1874 zawsze o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 176 i 183 w Białej położonych, do dłużnika Franciszka Kleina a właściwie do tegoż masy konkursowej należących.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa powyższych realności 28.877 złr. 12 ct. poniżej której realności te nie będą sprzedane.

Wadyum wynosi 2888 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w Registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Biała dnia 20. Lutego 1874.

(908 2—3) **Edykt.**

Nr. 12194. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym Edyktem wiadomo czyni, że Wiktorya z Obalewskich Schimserowa przeciw Salamonowi Axelhorn z życia i miejsca pobytu niewiadomemu a w razie śmierci przeciw jego spadkobiercom z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomym i Hindzie Schenblum z życia i miejsca pobytu niewiadomej a w razie śmierci przeciw jej spadkobiercom z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomym o extabulacyę sumy 307 złr. m. k. wraz z kosztami egzekucyjnemi 8 złr. 18 cnt. m. k. Dom. 116 pag. 273 n. 5 on. hypotekowanej ze stanu biernego realności pod l. 5654/4 pod dniem 28. Lutego 1874 do l. 12194 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, wskutek czego uchwałą z dnia dzisiejszego do ustnej rozprawy termin na dzień 18. Maja 1874 o godz. 11. przed południem wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu Salamona Axelhorn i Hindy Schenblum lub w razie śmierci ich tychże spadkobierców z imienia i życia nieznanych jest niewiadomem, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na tychże koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Popiela z zastępstwem adw. kr. Dr. Łubińskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc Edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 7. Marca 1874.

(909 2—3) **Edykt.**

Nr. 39924/71 | 9349/74. Lwowski ces. król. sąd krajowy z powodu podania Tomasza Abrahamowicza do l. 61833/66 ażeby obowiązek Stanisława Morzowieckiego extabulowania własnym kosztem ciężarów hipotecznych z dóbr Siekierczyn jak Dom. 145 pag. 230 n. 41 on. w stanie biernym dóbr Targowica i Słobudka leśna uwidoczniony, ze stanu biernego tychże dóbr wyextabulowano — postanawia dla Elżbiety Kozickiej z miejsca pobytu niewiadomej a w razie jej śmierci dla jej prawonabywców i spadkobierców p. adw. kraj. Dr. Skwarczyńskiego z zastępstwem p. adw. kraj. Dr. Popiela kuratorem, i oraz t. s. uchwałę z dnia 27. Listopada 1866 L. 61833 dla Elżbiety Kozickiej przeznaczoną, p. Dr. Skwarczyńskiemu doręcza się i o tem strony interesowane celem przestrzegania swoich praw niniejszem zawiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 9. Września 1871.

(910 2—3) **Edykt.**

12182. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Jana Sawickiego przeciw Katarzynie, Michałowi i Apolonii Gorczyńskim i Annie Starzewskiej z dnia 28. Lutego 1874 do L. 12182 o extabulacyę sum 2390 złp. 10 gr. i 2390 złp. 10 gr. w stanie biernym realności we Lwowie pod L. 761/4 wedle Dom. 5 pag. 349 n. 1 on. intabulowanych, termin do ustnej rozprawy na dzień 9. Kwietnia 1874 wyznaczonym został.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiaoomym Katarzynie, Michałowi i Apolonii Gorczyńskim i Annie Starzewskiej do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Semilskiego z zastępstwem adw. Dr. Wolskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym Edyktem Katarzynę, Michała i Apolonię Gorczyńskich i p. Annę Starzewską, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 6. Marca 1874.

(911 2—3) **Edict.**

Z. 8826. Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte in Lemberg wird der Besitzer des nach Angabe des Herrn Carl Pietsch in Verlust gerathenen Wechsels folgenden Innhaltes: „Lemberg, den 28. September 1859 pr 1385 fl. 62 kr. ö. W. Am 28. März 1860 zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre des Hr. Carl Pietsch die Summe von Gulden Tausend dreihundert achtzig fünf 62 kr. ö. W., den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht, Herr Aleksander Perekładowski in Budzanow, Zahlbar in Lemberg Abraham Fajer. Angenommen „Aleksander Perekładowski", aufgefordert diesen Wechsel binnen 45 Tagen, welche vom Tage der dritten Kundmachung dieses Ediktes in der Lemberger Amtszeitung berechnet werden, dem hiesigen k. k. Gerichte vorzulegen, widrigens derselbe auf Ansuchen des Bittstellers amortisirt werden würde.

Lemberg, am 20. Februar 1874.

(937 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 5140. Z dniem 1. Kwietnia 1874 rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w miejscowości Podhajczykach koło Trembowli, który się pocztą listową i wartościową jakoteż przekazami pieniężnemi zatrudniać będzie i swoje połączenie za pomocą istniejących dziennych z dniem powyższym przez Podhajczyki w następującym porządku obiegać mających jazd posłańczych Janow-Trembowla otrzyma:

Z Janowa	o 4	g.	—	m. po południu
w Podhajczykach	4	„	50	„ „
z Podhajczyk	o 5	„	—	„ „
w Trembowli	„ 6	„	—	„ „
z „	o VI	g.	—	m. rano
w Podhajczykach	VII	„	—	„ „
z Podhajczyk	o VII	„	10	„ „
w Janowie	o VIII	„	—	„ „

Odchodzi po przybyciu poczty osobowej z Czortkowa.

Oddalenie z Janowa do Podhajczyk wynosi 8/10 a z Podhajczyk do Trembowli 9/10 mili.

Na ekspedyowanie w Podhajczykach wyznacza się 10 minut czasu.

Do obrębu doręczenia urzędu pocztowego w Podhajczykach wciela się następujące gminy:

Załawie, Semenów, Wybranówka, Podhajczyki.

Przyjmowanie przesyłek wartościowych w urzędzie pocztowym w Podhajczykach ogranicza się do 25 funtów wagi od przesyłki.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 8. Marca 1874.

Kundmachung.

Z. 5140. Mit 1. April 1874 wird in dem Orte Podhajczyki bei Trembowla ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste so wie mit dem Geldanweisungs-Geschäfte befassen und seine Verbindung durch die bestehenden täglichen Botenfahrten Janow-Trembowla, welche vom obigen Zeitpunkte an über Podhajczyki in nachstehender Ordnung verkehren werden, erhalten wird:

Von Janow	um 4	Uhr	—	M. NMtgs.
in Podhajczyki	„ 4	„	50	„ „
von „	„ 5	„	—	„ „
in Trembowla	„ 6	„	—	„ „
von „	um VI	Uhr	—	M. Früh
in Podhajczyki	„ VII	„	—	„ „
von „	„ VII	„	10	„ „
in Janow	„ VIII	„	—	„ „

Geht ab nach Ankunft der Personenpost aus Czortkow.

Die Entfernung von Janow nach Podhajczyki beträgt 8/10 und von Podhajczyki nach Trembowla 9/10 Meilen.

Die Expeditionszeit in Podhajczyki wird auf 10 Minuten festgesetzt.

In dem Bestellungsbezirke des Postamtes Podhajczyki werden folgende Ortschaften einverleibt:

Załawie, Semenow, Wybranówka, Podhajczyki.

Das Maximal-Gewicht der bei dem Postamte Podhajczyki aufzunehmenden Fahrpostsendungen wird auf 25 Pfund per Stück eingeschränkt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, 8. März 1874.

(956 2—3) **Edikt.**

Z. 9224. Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird hiemit bekannt gemacht, es wird zur Hereinbringung der dem Herrn Aleksander Kreczmer wider die Eheleute Josef und Suzanna Mendrok zuerkannten Darlehensforderung pr 400 fl. s. N. G. die exekutive Feilbiethung der gegnerischen Realität NC. 73 resp. das zu derselben gehörige Grundstück laut Katastralausmaß pr 4 Joch 414 □ Kl. in Straconka hiergerichts in drei Terminen am 10. April 1874, am 8. Mai und am 12. Juni 1874 jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Feilbiethungsbedingnissen vorgenommen.

1.) Die Realität Nr. 73 in Straconka resp. daß zu derselben gehörige Grundstück, laut Katastral-Ausmaß pr 4 Joch 414□ Kl., wird mit allen Rechten und Befugnissen, wie die bisherigen Besitzer diese Realität besessen haben, dagegen aber auch mit denselben Obliegenheiten, so wie sie im Grundbuche inne liegt, und wie dieselbe im Schätzungsprotokolle vom 20. Oktober 1873 Nr. 8067 civ. beschrieben erscheint, um den gerichtlich erhobenen Schätzungswerth pr 300 fl. ö. W. zum Meistbothe ausgerufen, und bei der ersten und zweiten Lizitationstagfahrt nicht unter dem Schätzungswerthe hintangegeben, falls aber diese Realität bei dem 1. und 2. Feilbiethungstermine nicht über, oder um den Schätzungswerth an Mann gebracht werden sollte, so wird dieselbe bei dem 3. Feilbiethungstermine auch unter dem Schätzwerth hintangegeben werden.

2.) Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Lizitation ein Vadium bestehend in 10% des Schätzungswerthes der zur Lizitation gelangenden Realität im Baaren oder in öffentlichen, börsenmässigen, auf den Ueberbringer lautenden Wertheffekten, nach dem letzten Courswerthe berechnet zu Händen der Feilbiethungs-Commission zu erlegen, der sohinige Ersteher aber hat binnen 3 Tagen nach Zuschlag sein 10% Vadium bis auf 10% des Meistbothes zu ergänzen, welches derartig ergänzte Vadium bezüglich des Erstehers zur Sicherstellung für die richtige Erfüllung der Lizitationsbedingnisse zurückbehalten, und wenn es in baarem Gelde besteht, erst bei Bezahlung des letzten Kaufschillingsbetrages in Abzug gebracht wird, wogegen den übrigen Meistbiethern das erlegte Vadium sogleich nach erfolgtem Zuschlage wieder ausgefolgt wird.

3.) Der Schätzungsakt und Grundbuchsauszug, dann die Feilbiethungsbedingnisse, können bei dem k. k. Bezirksgerichte in Biala und der Answeis der Grundentlastungsschuldigkeiten und Steuern im Steueramte in Biala eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Biala, den 5. Februar 1874.

(868 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1278. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że dozwolił ku zaspokojeniu sumy wekslowej 1000 złr. w. a. w stanie biernym realności pod l. k. 152 w Przemyślu wedle ks. gł. VI str. 411 l. 37 cięż. zaintabulowanej, wraz z odsetkami po 6 % od dnia 19. lipca 1868 bieżącemi i kosztami w kwotach 4 złr. 37 kr. 5 złr. 52 kr., 7 złr. 37 kr. i 14 złr. 46 kr. w. a. przyznanemi, egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 152 w Przemyślu położonej wedle ks. gł. III. str. 122 l. 15 włas. p. Itty Wahl własnej na rzecz p. Leizora Gans, która to sprzedaż w tutejszym c. k sądzie w jednym terminie, a to dnia 4. Maja 1874 o godzinie 10. rano pod następującemi lżejszemi warunkami odbędzie się:

1. Realność pod l. k. 152 w Przemyślu położona z przynależytościami sprzedaną będzie ryczałtowo w tym terminie także niżej ceny szacunkowej.

2. Za cenę wywołania przyjmuje się wartość szacunkową w kwocie 11462 złr. aw.

3. Każdy chęć kupienia mający obowiązanym jest 5 % od ceny szacunkowej w okrągłej sumie 600 złr. a. w. jako wadyum przed rozpoczęciem licytacyi w gotówce, w listach zastawnych zakładu kredytowego ziemskiego, banku hypotecznego w Lwowie lub obligacyach indemnizacyjnych z kuponami, i talonami podług ostatniego kursu w Gazecie urzędowej Lwowskiej wykazanego, lub też w książeczkach kasy oszczędności miasta Przemyśla do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, ktore to wadyum najwięcej ofiarującemu zatrzymanem i w cenę kupna wrachowanem, reszcie licytantom zaś zwróconem będzie.

4. Kupujący winien w 30 dniach po prawomocności uchwały sądowej akt licytacyjny potwierdzającej, 1/3 część ofiarowanej ceny kupna w którą wadyum w gotówce złożone, albo w papierach wartościowych złożone i w gotówkę zamienione wrachowanem będzie, do depozytu sądowego złożyć, resztę 2/3 części ofiarowanej ceny kupna zaś w stanie biernym kupionej realności pod l. 152 należycie zabezpieczyć i od takowej od dnia oddania mu kupionej realności w fizyczne posiadanie liczyć się mające odsetki po 6 % w półrocznych ratach z dołu do depozytu sądowego opłacać, w 30 dniach po prawomocności tabeli płatniczej, zaś te resztujące 2/3 częsci ceny kupna wraz z odsetkami po 6 % do dnia złożenia takowej liczyć się mającemi, dla wierzycieli do depozytu sądowego zapłacić.

5. Skoro nowonabywca 1/3 część ceny kupna do depozytu sądowego złoży, dekret własności mu wydanym i na rzecz jego prawo własności intabulowanem będzie, długi zaś z tej realności extabulowane i na cenę kupna przeniesione zostaną, a kupiona realność mu w fizyczne posiadanie oddaną będzie, od którego to dnia kupujący wszystkie podatki rządowe jakoteż i nakłady miejskie od tej realności z własnego majątku uiszczać obowiązany będzie.

6. Kupiciel winien intabulowane na powyższej realności ciężary gruntowe i służebnictwa bez regresu do ceny kupna na siebie przyjąć, intabulowane długi zaś, o ile jeszcze płatnemi nie są a intabulowani wierzyciele zapłatę takowych przed umówionym terminem przyjąć nie zechcą, takowe o ile w ofiarowanej cenie kupna pokrycia znajdują na rachunek ceny kupna na siebie przyjąć, albo z wierzycielami się ułożyć i ugodą sądownie się wykazać.

7. Gdyby kupiciel któregokolwiek z powyższych warunków w oznaczonym terminie nie dopełnił, przepada złożone wadyum a ewentualnie złożona 1/3 część ceny kupna na rzecz wierzycieli i właścicieli realności i na jego koszt i niebezpieczeństwo relicytacya w jednym terminie rozpisaną i w takowym w mowie będąca realność także niżej ceny szacunkowej i za każdą ofiarowaną cenę kupna sprzedaną, zaś kontrakt łamiący w każdym razie obowiązanym będzie przy relicytacyi doznany ubytek ceny kupna także z własnego majątku wynagrodzić.

8. Należytość rządowa od przeniesienia prawa własności wymierzyć się mająca, z ofiarowanej ceny kupna zapłaconą będzie.

9. Chęć kupienia mającym przysługuje prawo o stanie tej realności naocznie się przekonać, akt szacunkowy zaś jako i wyciąg tabularny w Registraturze sądowej przejrzeć, a względem podatków od tej realności w c. k. urzędzie podatkowym w Przemyślu potrzebną wiadomość zasięgnąć.

O tej licytacyi zawiadamia się strony sporujące i wszystkich wierzycieli hipotecznych a to z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś z miejsca i pobytu niewiadomych Katarzynę Ebenberger i Szczepana Taworskiego, tudzież wszystkich tych, którzyby po dniu 11. Września 1873 do Tabuli weszli, albo którymby z jakich bądź przyczyn niniejsza uchwała do rąk własnych wcześnie albo całkiem niemogła być doręczoną, przez edykta i kuratora w osobie p. adwokata Dr. Łużeckiego z zastępstwem p. adwokata Dr. Skórskiego ustanowionego.

Przemyśl dnia 4. Lutego 1874.

(894 3—3) **Edykt.**

Nr. 389. C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy w Złoczowie wzywa na żądanie p. Feliksa Wierzbowskiego, posiadacza zgubionego wekslu z daty Załośce dnia 11. Sierpnia 1871 na sumę 500 złr. w. a. przez pana Feliksa Wierzbowskiego wystawionego, przez p. Adalberta Tomaszewskiego w Załóżcach zaakceptowanego, na rok od daty na zlecenie p. Feliksa Wierzbowskiego płatnego, ażeby do dni 45. przed Sąd tutejszy się zgłosił i wykazał swoje posiadanie, w przeciwnym bowiem razie weksel ten za nieważny uznany będzie.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Złoczów dnia 18 Lutego 1874.

(889 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 9225. Na wiosnę r. 1872 przytrzymano w Hnilczu dwie klacze, z których jedna miała lat 3 druga lat 5 i sprzedano takowe przy publicznej licytacyi za 41 złr. 25 kr. w. a. Wzywa się zatem właściciela tych koni, ażeby w przeciągu roku się tutaj zgłosił i prawo własności do takowych udowodnił, albowiem w razie przeciwnym uzyskana ze sprzedaży kwota zostanie w myśl §. 392. Ust. cyw. do rąk znalazcy wydaną.

C. k. Starostwo.

Podhayce dnia 10. Marca 1874.

(855 2 3) **Edykt.**

Nr. 6193. C k. Sąd krajowy w Krakowie, zawiadamia niniejszym edyktem p. Franciszka Brzeskiego, z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu p. M Landau wniósł pozew pod dniem 26. Lutego 1874 do l. 6193 o zapłacenie sumy wekslowej 224 zł. w. a. z pn., w załatwieniu którego nakaz zapłaty w dniu 27. Lutego 1874 do l. 6193 wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego pana Franciszka Brzeskiego jest nie wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adw. dr. Korczyńskiego z zastępstwem adwokata dra Stycznia kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym sporze albo poczynił zarzuty lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wyniknie z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków, 27. Lutego 1874.

(973 2—3) **Edykt.**

Nr. 4389. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach niniejszem do wiadomości podaje, że w sprawie egzekucyjnej Efroima Rosenstocka, przeciw małoletnim spadkobiercom po ś. p. Teodorze Petrusiewiczu przymusowa sprzedaż pół sznura pola w Nowosiółce położonego pod Liskiem zwanego ciało tabularne nie stanowiącego, od sukcessorów Fedora Petrusiewicza należącego na rzecz Efroima Rosenstocka w trzech terminach dnia 16. Kwietnia 1874, dnia 30. Kwietnia 1874 i 7. Maja 1874 o godzinie 10 przed południem odbędzie się z tem, że przy pierwszych dwóch terminach pole to tylko wyżej lub za cenę szacunkową, a na trzecim także poniżej ceny szacunkowej za taką cenę sprzedane zostanie przez którą wierzyciele na niem ubezpieczeni pokryci będą.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 60 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi w sądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, dnia 5. Grudnia 1873.

(864 2 3) **Edykt.**

Nr. 2824. C. k. Sąd krajowy w Krakowie czyni wiadomo, że na zaspokojenie przyznanej Salacie Singerowej sumy wekslowej 2100 zł. w. a. z procentem po 6% od dnia 25. Marca 1869 kosztami sądowemi 3 zł. 37 ct: kosztami egzekucyi 5 zł. 42 ct., 5 zł 96 ct., 17 złr. 87 ct. i 52 złr. 67 ct. i uiszczoną należytością od nakazu zapłaty 14 zł. 87 ct. w. a. niemniej kosztami obecnie w kwocie 25 zł 97 ct. w. a. przyznanemi odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 275 Dz. VIII (113 Gm. VI) w Krakowie położonej, wedle ks. gł. Gm. VI vol. nov. 6 pag. 117 n. 12 haer. Löbla Josephstala własnej na dniu 16. Kwietnia 1874 i dniu 7. Maja 1874 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, każdą razą o godzinie 10 z rana pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 12950 złr. w. a. niżej której realność ta w pierwszych 2 terminach sprzedaną nie będzie.

2. Chęć kupna mający, złoży wadium do rąk komisyi licytacyjnej sumę 1295 złr w. a. w gotówce lub w publicznych obligacyach rządowych lub w listach zastawnych towarzystwa kredytowego z kuponami bieżącemi wedle ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej".

3. Nabywca złoży $\frac{1}{3}$ część ceny kupna w gotówce do depozytu sądowego w 30tu dniach po doręczeniu uchwały akt licytacyi zatwierdzającej do depozytu sądowego z wliczeniem wadium w gotówce złożonego.

4. Dalsze $\frac{2}{3}$ części ceny kupna winien nabywca w 30 dniach po prawomocności tabeli płatniczej bądź przez złożenie do depozytu, bądź przez zaspokojenie pretensyi wierzycieli kollokowanych zaspokoić, a od dnia oddania mu nabytej realności w fizyczne posiadanie odsetki po 6% w ratach półrocznych z dołu uiszczać do depozytu sądowego.

5. Fizyczne oddanie w posiadanie nastąpi po złożeniu $\frac{1}{3}$ części ceny kupna.

6. Należytość od przeniesienia własności i intabulacyi ponosi nabywca bez potrącenia z ceny kupna.

7. W razie niedotrzymania warunków licytacyjnych nastąpi relicytacya realności na żądanie któregokolwiek wierzyciela lub byłego właściciela, relicytacya na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy, który za straty i szkody całym majątkiem odpowiada.

8. Gdyby na powyższych dwóch terminach realność rzeczona za cenę szacunkową sprzedaną nie została, ustanawia się celem ułożenia warunków lżejszych termin na dzień 7. Maja 1874 o godzinie 10 rano, na który wierzycieli hipotecznych się wzywa pod tym rygorem, że niestawający jako przystępujący do wniosków stawających uważani będą.

9. Resztę warunków licytacyjnych i akt detaksacyi można przejrzeć w registraturze c. k. Sądu krajowego.

10. Dla masy Teresy Käss, Józefa Starowiejskiego, dla masy Antoniego Kirscha, dla masy Agnieszki Księżarczykowej, Joachima Zbroi, Andrzeja vel Pawła Gorączkiewicza, Karola Rosen, Macieja Ćwiartkiewicza, Katarzyny Zaleskiej, Adama Stadnickiego, Mateusza Neumana, Teresy 1. Krzyżanowskiej, 2. Maulicowy, 3. Szczepanowskiej, Dawida Oebschlewitza, Maryi Kuczkiewiczowej i Sobestyana Więckowskiego i wierzycieli niewiadomych z miejsca pobytu i życia, dalej dla wierzycieli, którzy po dniu 14. Stycznia 1874 na hipotekę realności nr. 275 Dz. VIII w Krakowie weszli, lub którymby obecna uchwała egzekucyjna i następne uchwały dosyć w czas lub wcale niedoręczonymi być nie mogły, ustanawia się kuratora w osobie p. adw. dr. Markiewicza, dodając mu zastępcę w osobie p. adw. dr. Mochnackiego i o tem zawiadamia się ich przez edykt.

Kraków, 27. Lutego 1874.

(872 2—3) **Edykt.**

L. 6890. C. k. Sąd powiatowy w Kętach w imieniu prześwietnego c. k. Sądu wyższego krajowego w Krakowie na podstawie reskryptu tegoż c. k. Sądu z dnia 18. Grudnia 1873 l. 20094 w moc §. 14. i 20. ustawy z d. 25. Lipca 1871 Nr. 96 D p p. edyktem czyni wiadomem, że w skutek prośby Józefa Böhma z d. 17. Marca 1872 l 4519 utworzonem zostało nowe ciało tabularne dla realności pod nr. k. 76 w Kobiernicach, przyrządem wodnym zaopatrzonej, składającej się z budynku parterowego z twardego materyału wystawionego, w którym także przyrząd ruchu znajduje się, dalej z małego ogródka owocowego i z 3 zagonów gruntu ornego za domem położonego i wedle Dom. Tom II. pag. 19, 20 i 21. mun. haer. 1. na podstawie do księgi ingrossacyjnej T. II. stronnica 304—312 wpisanego kontraktu kupna i sprzedaży z d. 23. Września 1869 między Samuelem Scholz i Franciszką Kral właścicielami z jednej, a Józefem Böhmem jako kupującym z drugiej strony zawartego, intabulowany został Józef Böhm za właściciela powyżej opisanej realności, oraz wzywa wszystkich, którzyby się uważali w swoich prawach pokrzywdzonymi, przez powyższy wpis hipoteczny, aby się ze swoimi zarzutami zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach, w terminie trzechmiesięcznym, mianowicie od dnia 1. Kwietnia 1874 do ostatniego Czerwca 1874, w przeciwnym razie bowiem ów wpis hipoteczny stanie się prawomocnym. Zresztą czyni się uwagę, że przywrócenie w stan pierwotny tego terminu edyktalnego tudzież przedłużenie tegoż terminu dla pojedyńczych stron dozwolonem nie jest.

Kęty dnia 16. Lutego 1874.

(793 3—3) **Edykt.**

Nr. 71. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wzywa niniejszem posiadacza zgubionej książeczki kasy oszczędności Stanisławowskiej z daty 30. Kwietnia 1873. Nr. 585 na 200 złr. w. a. na imie Karola Zaleskiego opiewającej, aby w przeciągu sześciu miesięcy w tym c. k. Sądzie obwodowym się zgłosił i swe prawa wykazał, inaczej bowiem po bezskutecznym upływie tego terminu rzeczona książeczka amortyzowaną zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów 21. Lutego 1874.

(886 3—3) **Edykt.**

L. 5166. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa zawiadamia niniejszem Józefa Malinowskiego, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży na dniu 6. Października 1845 pomiędzy nim a Michałem i Zofią Gołębiowskimi względem sprzedaży realności w Zamarstynowie pod l. 11. położonej, zawartego, małżonkowie Stefan i Zofia Antonów za właścicieli jednej połowy z tej realności na mocy uchwały tutejszego sądu z dnia dzisiejszego, zaintabulowanymi zostali, która to rezolucya ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. Dr. Sermako wi doręczoną została.

Lwów dnia 21. Grudnia 1873.

(914 3—3) **Ogłoszenie relicytacyi.**

Nr. 374. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie w sprawie egzekucyjnej Breindli Tesse, Mojżesza Sommera, Israela Hacke i Hieronima Schantruczek przeciw Dawidowi Sucher pto 275 złr., 50 złr, 135 złr., 500 złr, 35 złr. i 10 złr. w. a. wyznacza do relicytacyi gruntów pod Nr. 26 i 27 w Mokrem położonych, w $\frac{5}{8}$ częściach własnością dłużnika Dawika Sucher będących nowy termin na dzień 13. Kwietnia 1874 o godzinie 10. rano w sądzie, z tem dołożeniem, iż grunta rzeczone na terminie tym także niżej ceny szacunkowej sprzedane być mogą, — i że reszta warunków licytacyjnych rezolucyami z dnia 11. Listopada 1868 L. 4038 i 23. Sierpnia 1871 L. 1337 objęta, a edyktami z tejże samej daty w Nr. 293, 294, 296 Gazety Lwowskiej z r. 1868 tudzież w Nr. 213, 214, 216 tejże gazety z r. 1871 ogłoszona pozostaje niezmienioną.

C. k. Sąd powiatowy

Zassów dnia 3. Marca 1874.

(964 2—3) **Edykt.**

Nr. 2965 C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy i położony w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868 nr. 1 D. p. p. nieruchomy majątek Feivla Bodek pod l. $129\frac{3}{4}$ handlarza towarów bławatnych. Kierownictwo takowego porucza się panu adjunk. Zminkowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą massy ustanawia się pana adw. dr. Jekelesa wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia go, lub ustanowienia innego zawiadowcy massy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 3. Lutego 1874 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 17. Marca 1874 i podać ją na terminie na dzień 7go Kwietnia 1874 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrania na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, innych osób posiadających ich zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w gazecie lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 17. Stycznia 1874.

(905 3—3) **Edykt.**

Nr. 11171. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek pozwu Wiktoryi z Obalewskich Schimserowej z dnia 24. Lutego 1874 do L. 11171 o extabulacyę ciężarów części gruntu Nr. $3594\frac{1}{4}$ obciążających ze stanu biern. realności l. $565\frac{4}{4}$ Dom. 116. p. 273. n 2 on. intabulowanej dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych małżonków Jana i Anny Hornung kurator w osobie adwokata Dr. Piotra Hryszkiewicza z zastępstwem adw. Dr. Aleksandra Janowicza ustanowionym i termin do rozprawy ustnej na 27. Kwietnia 1874 o godzinie 11. rano wyznaczony został.

Wzywamy niniejszym edyktem pozwanych małżonków Jana i Annę Hornung, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 28. Lutego 1874.

(950 3—3) **Edict.**

Z. 6231. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes Kenty wird kundgemacht, behufs Hereinbringung der dem Bernhard Mondschein vom Johann und Anna Myrta zugesprochenen Wechselsumme pr 354 fl. ö. W. s. N. G. die öffentliche Feilbiethung der den Eheleuten Johann und Anna Myrta gehörigen in Kobiernice sub CNr. 124 gelegenen Realität in zwei Terminen und zwar, am 13. April 1874, und am 27. April 1874, jedesmal um 10 Uhr Vorm. beim k. k. Bezirksgerichte in Kenty abgehalten werden wird, und daß bei diesen 2 Terminen die gedachte Realität nur um den Schätzungspreis von 2900 fl. öst. W. verkauft werden wird.

Für den Fall, daß die in Rede stehende Realität weder beim ersten, noch beim zweiten Lizitationstermine an Mann gebracht werden könnte, wird beim k. k. Bezirksgerichte Kenty die Tagfaßung auf den 11. Mai um 10 Uhr Vormittags zur Feststellung erleichternder Bedingungen bestimmt, bei welchem alle Interessenten zu erscheinen haben, widrigenfalls sie des Recht verlieren, gegen die bei dieser Tagfaßung festgestellten Lizitationsbedingungen Einspruch zu erheben.

Das Schätzungsprotokol, der Hypothekarauszug und die Lizitationsbedingungen können in der Registratur des k. k. Bezirksgerichtes Kenty, und der Ausweis der Steuer beim k. k. Steueramte in Biala eingesehen werden.

Hievon werden alle Interessanten u. z. die bekannten Gläubiger zu eigenen Händen, und die unbekannten, sowie auch diejenigen, denen der Lizitationsbescheid nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, zu Händen des bestellten Curators Hr. Adv. Dr. Gustav Nowak in Oświęcim, und dessen Substituten Hr. Adv. Dr. Daniel in Biala in Kenntniß gesetzt.

Kenty, am 28. Februar 1874.

(936 3—3) **Obwieszczenie.** L 6583

Z dniem 1. Kwietnia b. r. obiegają codzienne piesze poczty posłańcze między Dynowem a Jawornikiem w następującym porządku:

Z Jawornika o VII g. rano
w Dynowie o IX g. 30 m. przed poł.

Łączy się z pocztą osobową do Rzeszowa.

Z Dynowa o XI g. przed poł.
w Jaworniku o 1 g. 30 m. po poł

Odchodzi po przybyciu poczty osobowej z Rzeszowa.

Co się niniejszem do publicznej podaje wiadomości.

Lwów, 17. Marca 1874.

Doniesienia prywatne.

(940 3—3) **Konkurs.**

Z. 401. Vom lemberger israelitischen Kultusgemeindevorstande wird hiemit bekannt gemacht, daß am 8. Mai 1874, als an dem Jahresfesterbetage des Stifters Ignaz Lewkowicz aus dessen Stiftung zur Ausheirathung armer israelitischen Mädchen die Verleihung eines Ausstattungsbetrages pr 1350 fl ö. W. an ein armes israelitisches Mädchen stattfinden wird.

Die Bewerberinnen um diesen Ausstattungsbetrag haben binnen 30 Tagen bei der Stiftungs-Commission mittelst des israelitischen Kultusgemeinde-Vorstandes sich schriftlich zu melden, und ihr Gesuch mit folgenden Nachweisen zu belegen:

1. über ihre Zuständigkeit zur lemberger Gemeinde.
2. über ihre allfällige Verwandschaft mit dem Stifter,
3. über ihre Armuth,
4. über das zurückgelegte 16. Lebensjahr,
5. über den Umstand, ob sie elternlos sind oder nicht, und
6. über ihre Moralität

Lemberg, den 18. März 1874.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.